

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.—
z dostawą do domu . . . zł. 5.30

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą . . . zł. 6.00

Numery

Lwowie i na prowincji

20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstępnym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar. dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagrani-czne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, ogłoszenia i reklamacji uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polska, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-24.

Rokowania handlowe z Niemcami.

==o==

W zakresie naszej polityki zagranicznej są dwie sprawy, które ciągną się, jak wąż morsk, i nigdy nie mogą być doprowadzone do końca. Jedna — to rokowania o traktat gospodarczy z Litwą, którym wobec oczywistej złej woli Litwy i braku wszelkiej energii ze strony Ligi Narodów, należałoby nareszcie jakiś stanowczy kres położyć. Druga — to przewlekłe rokowania z Niemcami o traktat handlowy, które dotychczas już czterokrotnie podejmowane, zawsze były przerywane bez skutku.

W dniu 10 września podjęto je w Warszawie po raz piąty. Ze strony niemieckiej ten sam p. Hermes, ze strony polskiej również ten sam dr. Juliusz Twardowski.

Jak słychać tym razem szanse pomyślnego załatwienia sprawy mają być większe, gdyż podobno Niemcom zależy obecnie naprawdę na zawarciu traktatu handlowego z Polską. Ceny żywności podskoczyły w Niemczech tak bardzo, że agrariusze, główni przeciwnicy nawiązania z Polską normalnych stosunków gospodarczych, nie obawiają się już obecnie importu nierogacizny z naszego kraju. Ponadto przemysłowcy niemieccy, którzy obawiają się utraty bardzo ważnego dla nich rynku odbiorczego w Polsce, naciskają podobno na sfinalizowanie rokowań.

Z drugiej strony jednak stwierdzić należy, że główna przeszkoda, o którą dotychczas rozbiły się układy, istnieje nadal w całej rozciągłości. Mianowicie Niemcy usiłują przy sposobności rokowań handlowych wymusić na Polsce korzyści polityczne, a w szczególności wolności osiedlania się dla swoich kupców i rzemieślników, na co oczywiście Polska zgodzić się nie może.

Głównym kamieniem obrazy dla Niemców w tej sprawie było rozumne i konieczne dla ochrony Państwa rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia ub. r., które zapobiega w pewnej mierze nadużywaniu przez Niemców umowy o osiedleniu w celach politycznych, a mianowicie w celu planowego germanizowania naszych kresów zachodnich i przy gotowywaniu sobie w ten sposób gruntu na wypadek wojny.

Z tego powodu Niemcy podnieśli wielką wrzawę, twierdząc, że rozporządzenie to przekreśla rzekomo uzgodnione już pomiędzy obu stronami postanowienia umowy o osiedleniu. W konsekwencji odbyła się w kwietniu b. r. w Wiedniu konferencja pomiędzy dr. Hermesem i dr. Twardowskim w sprawie interpretacji tego rozporządzenia. Spisano wtedy protokół, który rząd niemiecki przyjął bez zastrzeżeń. Natomiast rząd polski nie akceptował go, gdyż ustalona w nim interpretacja wypadała na niekorzyść Polski.

Otóż nie ulega wątpliwości, że delegacja niemiecka będzie w toku wznowionych obecnie rokowań podtrzymywała interpretację wiedeńską, jak wnosić można z głosów prasy niemieckiej, która insynuuje nawet, że rząd polski zaniechał obecnie sporu przeciw

protokołowi, spisanemu w Wiedniu, a tem samem zrezygnował z kautel zawartych w wymienionem rozporządzeniu P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Znaczyłoby to, że się wraca do postanowień, znacznie swem rozporządzeniem ograniczonej umowy między posłem Rauscherem a M. S. Z. z d. 21-go lipca 1927, która ma wejść w życie z chwilą podpisania umowy handlowej.

Ze strony rządu polskiego nie było żadnej enuncjacji w tej sprawie, wobec czego pogłoski prasy niemieckiej muszą być uważane jedynie za pobożne życzenia. Wynika z tego, że wznowione rokowania z Niemcami będą w dalszym ciągu napotykać na znaczne trudności, tem bardziej, że delegatem Niemiec jest w dalszym ciągu p. dr.

Hermes, mąż zaufania kół agrarnych, które traktat handlowy z Polską zawsze najenergiczniej zwalczały. Nie zmieniła się także bynajmniej ogólna niemiecko - polska koniunktura polityczna, bo obecny socjalistyczny kanclerz Niemiec, p. Müller, jest, podobnie jak jego poprzednik, przeciwnikiem Locarna wschodniego i również nie rezygnuje z postulatu rewizji granicy polskiej.

Polski punkt widzenia w sprawie traktatu handlowego z Niemcami pozostał niezmienny. Nie może on stwarzać dla Niemców żadnych przywilejów ani w kierunku gospodarczym, ani tem mniej politycznym. Równowaga korzyści obustronnych i wzajemnych musi być ściśle zachowana.

Rokowania handlowe polsko-niem. rozpoczęte.

Warszawa, 10 września. (AW). Przybyła tu delegacja niemiecka do rokowań handlowych z min. Hermesem na czele. W skład jej wchodzi te same osoby, które brały udział w poprzednich rokowaniach. Po przywitaniu delegacja udała się do hotelu. Na 10 bm. wyznaczono plenarne posiedzenie obu delegacji, poczem w dniu 11

bm. rozpoczną się prace w poszczególnych komisjach.

Warszawa, 10 września. (AW). Dziś przedpołudniem odbyła się tu konferencja przewodniczących delegacji niemieckiej i polskiej pp. Hermesa i Twardowskiego. Po południu o 17-tej odbyło się posiedzenie plenarne obu komisji. W dniu 11 bm. obrady komisji węglowej i prawnej.

Chiny nie uzyskały prawa reelekcji

Genewa, 10 września. (PAT). Ogólne zgromadzenie Ligi Narodów zajmowało się dzisiaj rano prośbą Chin dotyczącą przyznania im prawa ponownej objęcia do Rady Ligi. W głosowaniu wzięło udział 50 państw wobec czego wymagana kwalifikowana większość 2/3 wynosiła 34 głosy. Za przyjęciem reelekcji głosowało 27 państw, przeciw 23, wobec czego Chiny prawa tego nie otrzymały. Po głosowaniu przystąpiono do dalszej gene-

ralnej dyskusji nad sprawozdaniem Sekretariatu Generalnego. Pierwszy mówca przedstawiciel Finlandii, Prokopenko podkreślił znaczenie rozbrojenia dla stabilizacji pokoju.

Paryż, 10 września. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Genewy w związku z odrzuceniem kandydatury Chin do Rady Ligi Narodów, że najwięcej szans na uzyskanie miejsca w Radzie ma obecnie Persja.

==o==

Mowa Brianda w Genewie.

Genewa, 10 września. (PAT). Szw. Ag. Tel. Briand wygłosił na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów wielką mowę, w której zajął w szerokim zakresie stanowisko w stosunku do najważniejszych problemów pokojowych. Liga Narodów — jest zdaniem ministra — obecnie najważniejszym, jeżeli nie jedynym schronieniem dla pokoju. Bez Ligi Narodów najdonioślejsze układy, jak pakt lokarnijski, i pakt paryski nie byłyby nigdy doszły do skutku. Genewska organizacja pokoju od chwili swego powstania przeszkodziła już wybuchowi wielu wojen a zatamowała rozwój jednej wojny już w chwili jej wybuchu. Droga pokoju jest w każdym razie uściślona rozlicznymi a częścią wielkimi przeszkodami, które muszą być pokonane.

Przechodząc do problemu rozbrojenia minister dowodził, że nie ma co

myśleć o natychmiastowym całkowitem zniesieniu wszelkich zbrojeń na la dzie, wodzie i powietrzu. Niektóre kraje, nie należące do Ligi Narodów, powiększyły swe zbrojenia. Niemcy posiadają w istocie armię złożoną jedynie z 100.000 ludzi, mają jednakże olbrzymią ilość silnych mężczyzn, którzy mogą być uzbrojeni. Wszystko to są czynniki, które pozwalają jedynie na powolne kroczenie drogą ograniczania zbrojeń. Najważniejszym jest zdecydowana wola pokojowa narodu, która wspiera stałe dzieło Ligi Narodów. Już dziś można stwierdzić z żywym zadowoleniem, że zaprzestano wyścigu zbrojeń. Niebawem nastąpi również dalsze ograniczenie zbrojeń.

W końcu swego wywodu Briand poruszył sprawę mniejszości. Mówca poparł niektóre krytyczne uwagi ministra Zaleskiego co do wniosków van Blocklanda. Los mniejszości był przed

wojną gorszy. Ich głosy o pomoc miały niewysłuchane. Dziś jednak Liga Narodów bierze je w swą obronę. — Przy dalszym rozwoju ochrony mniejszości musi się wszakże postępować z jak największą ostrożnością. Mniejszości nie powinny być dopuszczane do wystąpień przeciw państwom, w których żyją, w przeciwnym bowiem razie pokój byłby poważnie zagrożony.

Przemówienie Brianda przyjęło gorącymi oklaskami, jakkolwiek poszło ośm delegacji, jak np. niemiecka powstrzymały się ostentacyjnie od oklasków.

POSTĘP W GENEWIE.

Warszawa, 10 września. (Poczt. lotnicza). Odrzucenie wniosków Volksbundu w sprawie zamknięcia szkół mniejszościowych świadczy o pewnym zrozumieniu dla sytuacji wytworzonej na Górnym Śląsku w ostatnich latach. „Volksbund“ reklamuje każdą szkołkę niemiecką powołaną do życia swego czasu dla dzieci niemieckich, których dzisiaj niema. „Volksbund“ broni przedewszystkiem tych szkół, które wypełniały dziećmi polskimi przedsiębiorcy niemieccy uzależniając otrzymanie pracy przez robotnika polskiego na Śląsku opolskim od posyłania dziecka do szkół mniejszościowych niemieckich na polskim Górnym Śląsku. Zamknięcie takich szkół przyczynia się zasadniczo do złagodzenia moralnego nacisku na robotników śląskich. Dzieci niemieckich jest raczej za mało na ilość szkół istniejących na Górnym Śląsku niż za dużo. Dzieci niemieckie otrzymują wykształcenie z reguły w języku niemieckim, natomiast zdarzają się wypadki, że rodzice pragną dziecku zapewnić znajomość jez. państ. w Rzeczypospolitej polskiej, wówczas narażeni są na najdotkliwsze szykany przez Volksbund i jego narzędzia. Oczywiście tendencja rząd polskiego jest stabilizacja stosunków i uspokojenie się umysłów na Górnym Śląsku. Temu niepodobna zaprzeczyć, dyplomacja niemiecka stwierdza to sama, dlatego też mniejszość niemiecka z pewnością nie podnosiłaby żadnych skarg do Ligi Narodów gdyby nie uboczne nakazy politycznej treści, do których bezwzględnie się stosuje. Raporty Ligi Narodów brzmią jak najprzychylniej dla Polski one to świadczą istotnie pomyślnie o polityce szkolnej.

Z DNIA.

MIN. SKŁADKOWSKI WE LWO- WIE.

Warszawa, 10 września. (AW). Dziś o godz. 10-tej rano min. Składkowski wyjechał w towarzystwie sekretarza p. Sawickiego samochodem przez Lwów na inspekcję województwa tarnopolskiego. Inspekcja p. Ministra potrwa kilka dni. P. minister zatrzyma się we Lwowie, gdzie zwiedzi Targi Wschodnie.

MINISTER MORACZEWSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.) Warszawa, 10 września. (zo). Powrót ministra robót publicznych, p. Moraczewskiego nastąpi około 20 bm.

KTO MA ZAMIAR
zaopatrzyć się na jesień lub zimę w wykwinne ubranie, raglan, futro itp. gotowe i na miarę, po przystępnej cenie i dogodnie, raczy wstąpić do powszechnie znanej firmy „Clothing House” we Lwowie, przy ul. Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry). 9266

ARESztOWANIE KOMUNISTÓW FRANCUSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 września. (G.) Z Paryża donoszą w Saint Denis policja za-aresztowała 40 komunistów, którzy usiłowali zorganizować demonstrację pod Paryżem. Demonstracja przybrała by większy charakter, gdyby nie to, że od samego rana policja otoczyła dom gwarectw komunistycznych i aresztowała każdego kto wyszedł z budynku. Wśród aresztowanych znajduje się wielu przywódców komunistycznych.

ŚMIERĆ WYBITNEGO LOTNIKA ANGIELSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 września. (G.) Z Londynu donoszą, wydarzył się tu straszny wypadek. Sławny kierowca balonów, który dokonał 500 skoków ze spadochronem kapitan Szpencer usiłował uwolnić balon, który zaplątał się na dachu jednego z domów londyńskich. W balonie znajdował się syn Szpencera. Kapitan Szpencer prawdopodobnie odurzony gazem wydobywającym się z balonu, spadł z dachu i poniósł śmierć na miejscu. Wypadek ten wydarzył się w obecności całego tłumu, który przypatrywał się usiłowaniom Szpencera.

ZDERZENIE SIE OKRĘTÓW POD HAMBURGIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 września. (G.) Donoszą z Berlina: Wczoraj o godz. 9 wieczorem na Łbie pod Hamburgiem nastąpiło zderzenie statku pasażerskiego „Königin Luisa”, na którym znajdowało się 300 osób z transportowcem węgla „Cornwood”. Na statku niemieckim nastąpiła natychmiast po zderzeniu wielka panika, gdyż wskutek uszkodzenia statku wodą wtargnęła do hali maszyn i natychmiast zgasiło światło. Pasażerowie poczęli wyskakiwać ze statku do rzeki. Podobno jest trzech zabitych a 30 rannych.

Farby, pokosty lakiery
7597 poleca
Ludwik Hoszowski
Lwów, Akademicka 3. Telef. 669.

PREMIER BARTEL.

Warszawa, 10 września. (AW.) Dziś rano powrócił tu ze Lwowa p. Premier Bartel. W ciągu przedpołudnia p. Premier przyjął ks. kard. Hłonda, poczem odbył konferencję z wiceministrem rolnictwa p. Leśniewskim.

POSEŁ ANUSZ ZŁOŻYŁ MANDAT.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 września. (zo). Dowiadujemy się, że poseł Antoni Anusz, członek bezpartyjnego bloku złożył mandat. Pos. Anusz został powołany w skład Banku Polskiego. Na jego miejsce wejdzie z listy państw. włościanin Kielak.

MIEDZYMINISTERIALNA KONFERENCJA W SPRAWIE BEZROBOCIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 września. (zo). Dnia 15 bm. odbędzie się w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja w sprawie zwalczania bezrobocia. Konferencja zajmie się obmyśleniem środków, przy których pomocy związki komunalne mogłyby zatrudnić pozostających jeszcze bez pracy bezrobotnych.

Dziś
KINO
CASINO

PIERWSZORZĘDNA KOMEDIA p. t. WARJAT NA WOLNOŚCI

„Kopernik” Dziś Premiera Adolf Menjou i Arietta Marchal w najnowszym, życiowo-erotycznym filmie o nie-
zwykle ciekawej treści p. t. **Uwodziciel Meżatek** (Grzeszki Markiza).
Pikantne i niezwykle dowcipne sceny. — Sytuacje pełne dramatycznych momentów. — Doskonała gra. — Bogata wystawa. — Emocja. Sensacja. — Uzupełnią dwie komedje: „Kołowrotek udręczeń” i „Skradziony mundur”.

Po skonie Kamińskiego.

Warszawa, 10 września. (AW). W związku ze śmiercią znakomitego artysty Kazimierza Kamińskiego w dniu 10 bm. rano rozpoczęły się w dyrekcji teatrów miejskich narady nad ułożeniem programu pogrzebu i uczczenia zmarłego artysty. Dyr. Teatrów miejskich Słowiński zwołał do siebie konferencję dyrektorów scen miejskich celem ustalenia programu uroczystości żałobnych. Przewidywane jest: uroczysty pogrzeb, poczem kondukt zatrzyma się na Pl. Teatralnym przed gmachem Opery. Orkiestra ustawiona na balkonie gmachu Opery pożegna Marszem żałobnym doczesne szczątki Wielkiego artysty. Projektowane jest również zorganizowanie uroczystej akademii żałobnej ku czci zmarłego.

Dzienniki tutejsze dają wyraz przy-

puszczeniu, że miasto niewątpliwie przyjdzie z pomocą rodzinie Zmarłego, który przez tyle lat pracując offiarnie dla dobra sztuki i sceny polskiej nie zdołał jednak zabezpieczyć bytu swej najbliższej rodziny.

ZASP na wieść o zgonie Kamińskiego rozpoczął przygotowania celem uczczenia pamięci zmarłego.

Prezydent m. Warszawy inż. Słowiński nadesłał na ręce wdowy po śp. Kazimierzu Kamińskim depeszę kondolencyjną, w której podkreśla, że Zmarły położył niezapomniane zasługi dla polskiej sztuki i sceny jako artysta i jako reżyser oraz kierownik.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Magistratu prowadzone miały być debaty w związku z pogrzebem Kamińskiego.

Szczegóły strasznej katastrofy automobilowej.

Paryż, 10 września. (PAT). O wczorajszej katastrofie samochodowej w Monsy donoszą następujące szczegóły: Wypadek nastąpił o godzinie 11:30, gdy biorący udział w wyścigach Matterassi okrążał tor po raz 18-ty ijechał przed trybunami z szybkością 200 km. Usiłował on minąć swego rywala Forestiego, gdy wóz jego został nagle rzucony w bok poza tor, przeskoczył przez rów uderzył o ban-

dy i wpadł w tłum, poczem zebrany przedstawiał się straszny widok. Dokoła samochodu leżały zniekształcone ciała w kałuży krwi. Władze zarządziły niezwłocznie akcję ratunkową przewożąc rannych do szpitala w Medjo-lanie. Według „Petit Parisien” liczba zabitych wynosi 22 osoby, a rannych 31 w tem 7 ciężko. Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się w dniu jutrzejszym.

Turcja królestwem?

Berlin, 10 września. (AW). Dzienniki włoskie donoszą z Angory, że planowane tam jest proklamowanie monarchji. Według doniesień tych dzienników Kemal Pasza wzywany jest do

objęcia tronu. Kemal oświadcza, że nie przyjmie tytułu sultana, by w ten sposób zupełnie zerwać z przeszłością, lecz koronując się będzie nosił tytuł króla.

Zwycięstwo wsi sowieckiej.

Warszawa, 10 września. (zo). Rada komisarzy ludowych Sowietów w związku z rozpoczęciem realizacji urodzajów tegorocznych, postanowiła dla zachęcenia włościan podnieść cenę na żyto, o-

wies, pszenicę i koniczynę. Jednocześnie zakazano stosować rekwizycje i rewizje. Również wezwano władze do uczynienia wszystkiego, by wieś zaopatrzyć w produkty przemysłowe.

Konferencja w sprawie Nadrenji.

Londyn, 10 września. (AW.) Korespondent genewski „Daily Tel.” donosi, iż w ciągu bież. tyg. odbędzie się ogólna konferencja przedstawicieli wszyst-

kich mocarstw zainteresowanych w sprawie ewakuacji Nadrenji. Konferencja odbędzie się jeszcze przed ukończeniem sesji Rady L. Nar. w Genewie.

NEKROLOGJA

MARJA z Podgórskich GALANTOWA
wdowa po dyrektorze szkoły
po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 10-go września b. r., przeżywszy lat 74.
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w środę dnia 12 września b. r. o godzinie 3-ciej popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który zapraszają w smutku pogrążeni
Synowie i Rodzina.
Nabożeństwo żałobne odprawionem zostanie w czwartek dnia 13-go września b. r. o godz. 9-tej rano w kościele św. Mikołaja.

POLSKO - CZESKA KONFERENCJA W SPRAWIE PARKU NARODOWEGO.

Zakopane, 10 września. (AW). Przy bywają tu we wtorek przedstawiciele władz polskich i czeskich z min. Czechosłowacji Roubikiem na czele, celem odbycia rokowań w sprawie realizacji Parku Narodowego w Tatrach. Rokowania toczyć się będą kilka dni.

CENZURA FILMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 września. (zo). Urząd filmowy ministerstwa spraw wewnętrznych uzyska niedługo własną wyświetlnię do cenzurów filmów, co pozwoli na szybką pracę w tym kierunku.

NASTĘPCA ŚP. MELCERA.

Warszawa, 10 września. (PAT.) Na opróżnione przez śmierć śp. Henryka Melcera, etatowe stanowisko nauczyciela wyższego kursu gry fortepianowej w państwowym konserwatorium muzycznym, został mianowany przez ministra W. R. i O. P. p. Józef Turczyński.

SASIAD POSZKODOWANEGO POSTRZELONY PRZEZ ZŁODZIEJA.

Lubaczów. (Tel. wł.). Dwóch nieznanym sprawców usiłowało onegdaj w nocy włamać się do zagrody jednego z gospodarzy w przysiółku Suchej Woli, w tutejszym powiecie. Złodziei spłoszył przechodzący podówczas tamtędy Jan Łozia, do którego strzelił z rewolweru jeden z uchodzących złodziei i zranił go w nogę.

Dochodzenie policyjne wykazały, iż jednym ze sprawców był Józef Krzek, dezerter, zamieszkały w Nowej Grobli.

POGODA WE WTOREK.

Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 10 bm.: Przejściowy wzrost zachmurzenia z krótkotrwałym gdzieśdeszczem na północy i zachodzie kraju. Potem dość pogodnie, rankiem opary. Nieco chłodniej, zwłaszcza w zachodniej połowie Polski. Na wschodzie słabe wiatry miejscowe, na zachodzie umiarkowane zachodnie.

NADESLANE.
(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PODZIEKOWANIE.

Ośmielamy się złożyć serdeczne podziękowanie Wielmożnemu Panu Dr. Rudzińskiemu, Prymarjuszowi szpitala we Lwowie, za przeprowadzenie bardzo ciężkiej operacji synka Zbigniewo, za ojcowskie opiekowanie się nim i wyleczenie go z choroby, jakoteż współdziałającym PP. Drom i Siostram Miłosierdzia. **Fandyczowie.** 9193

PODZIEKOWANIE.

Tym wszystkim, którzy dali mi dówód współczucia z powodu śmierci mego kochanego Ojca śp. Rudolfa Janoty, a więc Przewielebnemu Duchowieństwu, Pp. Sokołom, Strażom pożarnym, krewnym, przyjaciółom i znajomym, tą drogą śle serdeczne stapolskie „Bóg zapłać”.

Dobromil, 7 września 1928.
9241 **Zofja Bińczewska.**

PODZIEKOWANIE.

Ośmielam się złożyć serdeczne podziękowanie JW Panu Dr. T. Ostrowskiemu, Prymarjuszowi szpitala we Lwowie za przeprowadzenie operacji córki mojej, Franciszki i za ojcowskie opiekowanie się nią, jakoteż współdziałającym WP. Dr. Hermanowi Drukerowi, Dr. Józefowi Plecity, Dr. Albertowi Rosenbergerowi, jak również pielęgnarce Kasi. 9267

Henryka Szymonkowa.

LOTERIA PAŃSTWOWA.

Warszawa, 8 września. (AW) W trzecim dniu ciągnięcia 5-tej klasy Loterii państwowej padły główne wygrane na następujące numery:

15.000 zł. nr. 56955.
10.000 zł. nr. 40408.
5.000 zł. nr. 54512 54618 92653 100705.
3.000 zł. nr. 2461 16994 18568.
2.000 zł. nr. 20444 65893 74811 75237
113489 121102.
1.000 zł. nr. 1758 5513 9737 11662
15618 25226 62236 67256 71560 74617
76823 79296 82940 85588 93535 110639
120319 132715 132927 136101 137089
137688 154483.

HUGHES CZŁONKIEM MIĘDZYNARODOWEGO TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI.

Genewa, 8 września. (PAT) Zgromadzenie Ligi Narodów na swym popołudniowym sobotnim posiedzeniu plenarnym przystąpiło do wyboru jednego członka Stałego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej na miejsce sędziego Moore'a (Stany Zjednoczone), który ustąpił. W tajnym głosowaniu wzięło udział 48 przedstawicieli państw. Absolutna większość wynosiła 25 głosów. Były amerykański sekretarz stanu Hughes otrzymał 41 głosów. Przewodniczący ogłosił wynik głosowania, który przyjęty został oklaskami.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY ZAGRANICZNYCH.

Lwów, 8 września. (AW) W niedzielę 9 bm. pociągiem krakowskim przyjechała do Lwowa dla zwiedzenia Targów Wschodnich dwie wycieczki dziennikarzy zagranicznych, a mianowicie jedna z Wiednia, i druga z Wrocławia. W skład wycieczki wiedeńskiej wchodzi 11 osób, w skład wycieczki wrocławskiej 6. Obie wycieczki zabawią we Lwowie tylko 1 dzień i w niedzielę wieczornym pociągiem warszawskim odjadą do Warszawy, gdzie w poniedziałek spędzą cały dzień, aby wieczorem wyjechać z powrotem do Wrocławia względnie do Wiednia.

Należy zaznaczyć, że wśród uczestników wycieczki dziennikarskiej znajdują się reprezentanci prasy amerykańskiej, niemieckiej, jugosłowiańskiej, węgierskiej i austriackiej.

Ostatnie nowości
w sukniach, płaszczach i kostiumach
przywiozła z zagranicy
Bronisława Citronowa
Lwów, Konopnickiej 4. Tel. 50—19 9253n

ZAMACH SAMOBÓJCZY SIRENETY.

Bywalcem „Bagateli“ i „Warszawy“ znana jest subretka włoska Sirenetta, z którą bliższą znajomość zawarł Ulan junior i Morgesch. Trójka ta wybrała się razem do Sopot, gdzie adoratorzy subretki przegrali 3000 dolarów, będących jej własnością. Sirenetta powróciwszy onegdaj do Lwowa podcięła sobie żyły i zażyła ciątkali. W stanie bardzo groźnym odwieziono ją do szpitala powszechnego.

KATASTROFA AUTOBUSOWA NA LINII ROŻNIATÓW—DOLINA.

W sobotę o godz. 8.20 rano wydarzyła się w pobliżu Doliny katastrofa autobusowa. Wskutek pęknięcia kierownicy autobus wywrócił się i uderzył o przydrożne drzewo, ulegając zupełnemu rozbiciu. Ciężko ranny jest Józef Jankowski, pomocnik szoferski, z Rożniatowa. Lżejsze rany odnieśli szofer i czterech pasażerów. Ofiary katastrofy przewieziono specjalnym pociągiem do Lwowa.

Przemysłowcy polscy w Moskwie.

Moskwa, 9 września. (PAT) Delegacja przemysłowców polskich, która w piątek popołudniu przybyła do Moskwy z p. Stanisławem Lubomirskim na czele, podejmowana była w piątek wieczorem bankietem przez prezesa Targów Niżnowogrodzkich i moskiewskiego komitetu giełdowego Małyszewa. W czasie bankietu Małyszew i Lubomirski wymienili okolicznościowe toasty, podkreślając owocność bezpośrednich osobistych kontaktów dla rozwoju polsko-sowieckich stosunków gospodarczych. W sobotę polska delegacja przemysłowców zwiedziła szereg fabryk moskiewskich oraz złożyła wizytę w komisariacie handlu i uczestniczyła w zebraniu, urządzonym w wszech-

związkowej Izbie handlowej. Delegacja podejmowana była również przez Tow. dla handlu z Polską, Sowpolkom.

W sobotę wieczorem na cześć sowieckich sfer przemysłowych poseł polski w Moskwie p. minister Patek wydał obiad, w którym uczestniczyły liczne osobistości rosyjskiego świata gospodarczego. Po obiedzie w poselstwie delegacja przemysłowców polskich wyjechała wraz z ministrem Patekiem i radcą handlowym przy poselstwie polskim p. Żmigrodzkiem do Niżnego Nowogrodu celem zwiedzenia Targów, poczem uda się na zwiedzenie ważniejszych ośrodków przemysłowo-handlowych na północy i południu związku sowieckiego.

3-go listopada konferencja polsko-litewska w Królewcu.

Genewa, 8 września. (PAT) Szwajc. Agencja Telegr. donosi, że Rada Ligi Narodów na popołudniowym swym posiedzeniu zajmowała się sprawą konfliktu polsko-litewskiego. Sprawozdawca Van Blokland przedstawił obecny stan rokowań polsko-litewskich i zaproponował zalecenie obu stronom, by możliwie najszybciej wznowiły rokowania i doprowadziły je do końca. Następnie minister p. Blokland wniósł o wzięcie pod uwagę możliwości powstania rzeczonawcom zbadania powstających między obu krajami trudności, w razie gdyby rokowania te nie

doprowadziły do pożądanego celu. — Woldemaras i min. Zaleski przyjęli sprawozdanie i końcowe wnioski.

Genewa, 8 września. (PAT) Natychmiast po posiedzeniu Rady Ligi Narodów odbyło się spotkanie między ministrem Zaleskim a Woldemaraszem. Min. Zaleski zaproponował premierowi Woldemarasowi, by natychmiast wyznaczył termin konferencji plenarnej polsko-litewskiej. Woldemaras, nie mogąc się uchylić od odpowiedzi, zaproponował datę 3 listopada br., jako miejsce rokowań Królewiec.

—o—

Mowa ministra Zaleskiego na Zgromadzeniu Ligi Nar.

Genewa, 8 września. (PAT) Minister Spraw Zagranicznych August Zaleski, zabierając głos w dyskusji ogólnej nad sprawozdaniem sekretarza generalnego Ligi Narodów, wygłosił dziś o godz. 11.30 następujące przemówienie:

Przemawiając dziś, pragnę przyłączyć głos mego kraju do tych głosów, które już słyszeliśmy i które usłyszymy jeszcze, a które są wyrazem uznania różnych państw dla dzieła, dokonanego przez Ligę Narodów w ciągu zeszłego roku. Nie waham się dać wyraz memu głębokiemu przekonaniu, że rok ubiegły będzie uważany przez przyszłe pokolenia jako jeden z tych, które stanowią o wielkim postępie w historii wysiłków, mających na celu osiągnięcie pokoju, i w ciągu którego wojna została dwukrotnie postawiona poza nawias prawa, a który zainauguruje nową erę w stosunkach międzynarodowych, erę, w której zaufanie i wzajemna sympatia, jak również dążenie do solidarności w pracy między narodami będzie wzrastać bardzo szybko.

Rząd i naród polski przywiązują bardzo wielką wagę do paktu potępienia wojny, który zaledwie przed kilku dniami podpisaliśmy w Paryżu. W istocie pakt ten jest identyczny z uroczystą deklaracją, przyjętą w zeszłym roku przez wszystkich członków Ligi Narodów. Sądze, że pakt Kelloga, jakkolwiek będący wynikiem rokowań, prowadzonych poza Ligą Narodów, stanowi jednoczesny i konieczny etap jej rozwoju. Liga powinna pakt ten, że się tak wyrażę, adoptować, co bynajmniej nie oznacza, abyśmy chcieli zaprzeczać ojcostwa, które co do niego posiada niewątpliwie wielką demokrację amerykańską.

Mówiąc, że pakt o wyrzeczeniu się wojny stwarza podstawy dla naszych przyszłych prac nad konsolidacją pokoju, miałem na myśli prace nad rozbrojeniem, które posunęły się dość daleko. Chcę specjalnie zwrócić uwagę na projekt układów regionalnych o wzajemnej pomocy, do których Rząd pol-

ski przywiązuje specjalne znaczenie. Gdy w r. 1925 próby realizacji konwencji tego rodzaju nie powiodły się, byliśmy zdania, że należałoby szukać rozwiązania sprawy w drodze układów regionalnych. Jestem szczęśliwy, mogąc stwierdzić, że idea ta znajdowała coraz więcej zwolenników wśród członków Ligi, i mam nadzieję, że przejdzie ona wkrótce w dziedzinie paktów do konkretnej rzeczywistości. Jestem przeświadczony, że zawarcie układów regionalnych o wzajemnej pomocy umożliwi znacznie redukcję zbrojeń narodowych. To, co powiedzieliśmy, że prace Ligi w tym kierunku przed zawarciem układów regionalnych nie dadzą wyników, skłania mnie do wypowiedzenia zdania, że prace te są w wysokim stopniu pożyteczne, i uważamy, że zadania, spełnione dotychczas przez komisję przygotowawczą, nie może być lekceważone, ani zapożyczane. Nie powinniśmy zarzucać metody stosowanej dotychczas. Metoda ta, która polega na pracy, wykonywanej ze spokojem i ciągłością, jest, zdaniem moim, jedynie skuteczną i praktyczną. Nie zapominajmy, że wszelka akcja nieprzemyślana, może za sobą pociągnąć niepowodzenie w dziele rozbrojenia.

Korzystając z okazji, pragnę jeszcze powiedzieć słów parę o dwóch sprawach, które zostały poruszone przez poprzednich mówców, a mianowicie o sprawie mniejszości narodowych i o kwestiach ekonomicznych.

Problem opieki nad mniejszościami narodowymi był traktowany w sposób niezmiennie interesujący w przemówieniu czcigodnego przedstawiciela Holandii. Zgadzałem się w zupełności z panem Bloklandem, że konieczne jest unikanie, aby umysły nieżyczliwe znajdowały okazję do uczynienia z zagadnienia pa- cyfikacji zagadnienia politycznego. Koniecznym okazało się całkowite wyeliminowanie strony politycznej ze sprawy mniejszościowej i zapobieżenie, aby nie stała się ona przedmiotem nieporozumienia między państwami. Myśl ta była podkreślana kilkakrotnie przez Radę Ligi Narodów i wypowiedziana w

raporcie sekretarza generalnego, przyjętym w roku 1925. Żałuję, że nie mogę podzielić opinii czcigodnego ministra spraw zagranicznych Holandii, popartej przez kanclerza Rzeszy niemieckiej, że komitet trzech był utworzony w interesie mniejszości narodowych, aby zagwarantować im sumienne rozpatrzenie ich petycji. Rządy, które są sygnatariuszami traktatów mniejszościowych, zgodziły się, że w praktyce komitet ten stał się instancją normalnie egzystującą, aczkolwiek egzystencja ta mogłaby się zdawać sporna. Lecz wydaje mi się, że byłoby co najmniej nieusprawiedliwionym żądać od nich, by odsunęły się jeszcze dalej. Przyjmując ideę komisji stałej dla spraw mniejszościowych, pozwolę sobie zwrócić uwagę na zupełny brak analogii między kwestią mandatów a kwestią mniejszościową. Jeżeli chodzi o zagadnienie stałej organizacji, mającej na celu funkcjonowanie tych komitetów i kontrolę, to istniejąca stała komisja mandatowa została stworzona na podstawie art. 22 paktu Ligi. Tymczasem utworzenie komisji dla spraw mniejszościowych nie da się umotywić żadnym zobowiązaniem o charakterze międzynarodowym.

Czcigodni moi koledzy uważają, iż jest rzeczą pożyteczną zastanowić się nad ich wnioskami. Jestem gotów to uczynić, pod warunkiem jednakże, że zastanowimy się nad inną kwestią, która już kilkakrotnie była poruszana w łonie naszego zgromadzenia, a która dała jednocześnie impuls do powzięcia uchwały na dwunastym zjeździe Unii światowej Stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów w Hadze, a mianowicie na kwestię uogólnienia zasady opieki nad mniejszościami narodowymi. Gdy wszystkie państwa, biorące udział w tej konferencji, okażą gotowość do wyrażenia swej gotowości podpisania tego układu, jestem pewny, że stworzenie stałej komisji dla spraw mniejszościowych nie napotka na żadne trudności w życiu politycznym. Nie zapominajmy, że często, chcąc zrobić lepiej, można zepsuć to, co było dobre, i że pragnąc udoskonalić obecny system nad mniejszościami, możemy dojść do wręcz przeciwnego skutku, a mianowicie do zupełnego zniszczenia go.

Na zakończenie chcę parę słów powiedzieć o działalności Ligi w dziedzinie ekonomicznej. Tak samo jak gospodarka w większych krajach liczy się i liczyć się będzie ze względami ekonomicznymi międzynarodowej, tak samo potrzebne czynniki ekonomiki międzynarodowej uwzględnić powinny żywotne potrzeby mniejszych krajów. Trzeba, by ofiary były wzajemne. Należy bezwzględnie dojść do ustanowienia równowagi. Trzeba doprowadzić w dziedzinie ekonomicznej do triumfu ducha pojednania światowego, światającego już w międzynarodowym życiu politycznym. Zrównoważenie korzyści i wzajemność ofiar, oto, Panowie, filary, na których opierać się winna działalność ekonomiczna Ligi Narodów.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

OLESKA

manka śpiewna 9187n
Akademicka 26, 12--6.

Pracownia bielizny

Heleny Pietraszewskiej

ul. Gratięra 5. (boczna Łyczakowskiej)
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie bielizniarstwa wchodzące 922n

ponajniższych cenach.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej posłudze naszego nieodżałowanego Meza i Ojca sp. **Wojciecha Trojanowskiego** i tym wszystkim, którzy pospieszyli z wyrazami współczucia, tą drogą składają serdeczne „Bóg zapłać“

n9243

Trojanowsky.

Przegląd prasy.

ROKOWANIA Z NIEMCAMI.

Z powodu wznowienia rokowań z Niemcami o traktat handlowy „Epoka” daje wyraz pragnieniom naszych sfer liberalnych, aby doszło do porozumienia i współpracy gosp. z Niemcami. „Epoka” pisze:

Gotowi jesteśmy widzieć jej zapowiedzi tam, gdzie może być o nie najtrudniej. „Schlesische Ztg.” np., organ centrum na Śląsku Dolnym, który zawsze zwalczał układ z Polską, broniąc rzekomych interesów agrariuszy niemieckich, w nr. z dn. 18 sierpnia (nr. 387) bardzo wyraźnie wypowiada się przeciw sabotowaniu układów z Polską i w imię interesów gospodarczych Śląska popiera zawarcie traktatu z Polską.

Nie sięgamy do wielkiej prasy stołecznej niemieckiej, ale właśnie w organach prowincji niemieckiej, które liczą się z interesem żywo-tnym kraju, znajdujemy potwierdzenie naszego optymizmu. „Koenigsberger Volkszeitung” w nr. 205 w artykule o układzie handlowym z Polską, cyframi dowodzi, że żaden traktat handlowy, z Litwą, z Czechosłowacją, niema dla Niemiec takiego znaczenia, jak układ z Polską. Pismo oblicza wartość wywozu niemieckiego do Polski na 400 mil. mk. i wskazuje stały rozwój wwozu i pomimo wojny celnej tendencję do ustalenia tych stosunków.

A więc, żywnym nadzieję, że do brze zrozumiany interes obu stron rokujących — Polski i Niemiec — wraz ze ściśle wiążącym się z temi interesami dążeniem do stabilizacji stosunków gospodarczych na świecie, doprowadzi tym razem do po-myślnego wyniku rozpoczynające się jutro układy!

„Głos Prawdy” w artykule pt. „Je-szcze raz” pisze:

Opinia polska zaakceptuje jedynie porozumienie ściśle gospodarcze i oparte mocno na zasadzie wzajemności. Wszelkie kwestie polityczne i ustępstwa z zasady wzajemności na rzecz fantastycznych teorii niemieckich agrariuszy i szowinistów, muszą być wyłączone z rokowań.

W Polsce nikt nie może poważnie traktować, rozlegających się od cza-su do czasu w Niemczech, naiwnych teorii o rzekomych ofiarach, jakie stroną przeciwną poniesie rzekomo, podpisując traktat handlowy. Jest

to czysta fantazja, albowiem rzeczy-wistość przedstawia się w ten spo-sób, że podczas, gdy w ostatnich la-tach, na skutek daleko posuniętej intensyfikacji gospodarstwa rolnego niemieckiego, rynek niemiecki dla polskiego eksportu rolnego uległ znacznemu zwięźeniu, w tym samym czasie szybko rozszerzył się rynek polski dla niemieckiego importu prze-mysłowego.

Sytuacja przedstawia się w ten sposób, że jeśli traktat nie zapewni nam przyjęcia przez rynek niemiecki znacznych ilości polskiego mięsa i przetworów mięsnych — traktat taki nie mógłby właściwie dojść do skutku, jako nieodpowiadający zasa-dzie wzajemności korzyści. W ta-kim wypadku korzyści, które w dzie-dzinie eksportu przemysłowego pra-gna uzyskać z tytułu traktatu Niem-cy, musiałyby być zachowane w ca-łości dla państw, które są odbior-cami naszych produktów hodowlan-nych, a więc przede wszystkim dla Czechosłowacji i Austrii.

Zresztą Niemcy, które importują około 3 milionów kwintali mięsa ro-cznie, nie mają żadnej podstawy twierdzić, iż mięso polskie zagraża w czemkolwiek interesom ich rolni-cтва.

Niepodobna nadto nie zauważyć, że domaganie się przez stronę nie-miecką klauzuli największego uprzy-wilejowania, jest w rzeczywistości żądaniem ogromnej koncesji, która nie może pozostać bez słusznej re-kompensaty. Niemcy bowiem, dzie-ki całej przeszłości, mają nierównie lepszą znajomość i łatwiejszy do-stęp do rynku polskiego, od jakiego-kolwiek bądź innego państwa. Z-chwila, gdy otrzymają równo doł prawa z innymi, znajduje się automa-tycznie w uprzywilejowanej sytua-cji.

„Dzień Polski” pisze:

W okresie kilkunastomiesięcznej przerwy, jaka nastąpiła w rokowaniach, odbyły się w Niemczech wybory do parlamentu i nastąpiła zmiana gabinetu. Nie posiadamy dotychczas danych, któreby pozwoliły sądzić, czy i w jakim stopniu uległ zmianie stosunek obecnego rządu do zaga-dnienia traktatu polsko-niemieckie-go. W każdym razie podkreślić na-leży, że w kierownictwie delegacji niemieckiej, prowadzącej rokowania traktatowe nie przeprowadzono za-danych zmian, co pozwala na domnie-manie, że i stanowisko obecnego rządu niemieckiego nie odbiega zby-

tnio od poglądów poprzedniego ga-binetu, holdującego zasadom skraj-nego protekcjonizmu agrarnego.

W razie, gdyby te domniemania okazały się słusznymi, to rolnictwo polskie musiałoby się ustosunkować negatywnie do propozycji zawierania umowy, nieuwzględniającej po-stulatów rolnictwa polskiego, a to zgodnie ze stanowiskiem, któremu daliśmy wyraz w deklaracji, złożo-nej przez przedstawicieli polskich organizacji rolniczych p. Ministro-wi Rolnictwa w dniu 13 lutego br., w której stwierdziliśmy, że rolni-ctwo polskie zainteresowane jest w zawarciu traktatu handlowego o ty-le tylko, o ile traktat ten da istotne ułatwienia dla eksportu naszych pro-duktów rolniczych na rynku niemiec-kim. Traktat, któryby nie osiągał tego celu, byłby w naszym zrozu-mieniu dla rolnictwa zupełnie bez-wartościowy, a dla ogólnych intere-sów gospodarczych Polski wręcz szkodliwy, gdyż korzyści, jakiegoś osiągał z takiego traktatu przemysł niemiecki, nie byłyby zrównoważo-ne odpowiednimi ułatwieniami dla eksportu wytworów pracy i energii rolnika polskiego“.

„Kurier Poznański” do ponowionej próby zawarcia z Niemcami traktatu handlowego nie przywiązuje „wielkich nadziei” albowiem:

„Polityka niemiecka wobec Pol-ski jest stale tak samo wroga, jak była, kanclerz socjalistyczny Muel-ler tak samo odrzuca myśl Wschod-niego Łocarna, jak pierwszy lepszy prawicowiec, dążenie do rewizji gra-nic jest to samo — i ten sam jest również przewodniczący delegacji niemieckiej p. Hermes, będący me-żem zaufania kół agrarnych w Niem-czech, które, jak wiadomo, specjalną prowadził zawsze i prowadzi na-dal kampanie przeciwko zawarciu traktatu handlowego z Polską“.

„Kurier Zachodni” zwraca ponownie uwagę na rosnące trudności w życiu gospodarczym Niemiec.

Obok przemysłu górniczego rów-nież i w innych niemieckich gałę-ziach przemysłowych zauważyć da-ję się coraz silniejsze pogorszenie się dotychczasowych warunków. I tak poważny ubytek zanotowano w przemyśle tekstylnym, obejmującym obszar Saksonii, południowych Nie-miec, oraz części Śląska. Na tere-nach tych liczne bardzo poważne zakłady tekstylne ograniczyły w li-pcu i sierpniu do połowy dotychcza-

szą pracę. W wielu zakładach przystąpiono także do redukcji per-sonelu pracowniczego. Przemysł ele-ktryczny, maszynowy i chemiczny zapowiadają również ograniczenie dotychczasowej pracy.

W czym szukać należy powodów pogorszenia się koniunktury? Naj-główniejszym powodem jest ogólna drożyzna na rynkach niemieckich, która z jednej strony powoduje pod-wyżkę zarobków w przemyśle, pod-rażając w ten sposób produkcję — z drugiej strony utrudnia wobec dro-żyzny zbyt na rynkach niemieckich. Niemniej ważną rzeczą są również trudności, na jakie przemysł niemiecki natrafia w walce konkurencyj-nej na terenach zagranicznych. — Wreszcie pewną rolę odgrywa rów-nież oziębienie się stosunków han-dlowych pomiędzy Niemcami a Ro-sją sowiecką. Sowiety, dążąc do sa-modzielności gospodarczej, zmniej-szyły w dość dużym stopniu dotych-czasowe zamówienia w Niemczech, a to oczywiście nie mogło pozostać bez wpływu.

Prasa gospodarcza rozpatrując te dane, nawołuje do wyteżonej akcji, która by zapobiegła dalszemu szerze-niu się kryzysu i uniemożliwiła dal-szy wzrost bezrobocia w Niem-czech. Toteż w najbliższym czasie liczyć należy się z nowymi posunie-ciami niemieckich kół gospodar-czych, które zmierzają będą do pod-niesienia dotychczasowej ekspansji gospodarczej Niemiec, a to celem za-pobieżenia dalszemu kryzysowi.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

JUZ NADESZŁY NAJMODNIEJSZE MATERIAŁY NA JESIEŃ I ZIMĘ
W OLBRYM WYBORZE DO FIRMY
ANTONIEGO UWIERY
LWÓW, UL. HALICKA L. 19.
oraz do Filij: w Tarnopolu, Drohobyczu, Stryju i Tarnowie 75 2n

FORTEPIANY BOESENDORFERA
nadeszły. **KAIM I SYN, LWÓW,**
Kopernika L. 16. Tel. 20-45. 9-17n

HELENA MIŁOWSKA Primadonna
op. Teatru Wiel-
kiego we Lwowie udziela lekcji śpiewu
i gry scenicznej. Przygotowuje do ope-
ry i operetki. Zgłoszenia: ul. Kraszew-
skiego 19, między 3-5 popoł. n9254

JERZY KOSSOWSKI.

5)

Ceglany dom.

(Ciąg dalszy).

Jeszcze śpi — pomyślała i nalała so-bie kawy, rabując ze śmietanki cały ko-żuch, jakim się pokryła. Piła z apety-tem dwudziestoletniej zdrowej dziew-czyny i zagryzała białym chlebem, smarowanym grubo masłem, nie prze-stając jednak ani na chwilę myśleć o Józku i Kazce: żywy jak wiewiórka chłopak i nie mniej żywa, lecz opano-wana do ostatnich granic starsza sio-sztra, nie godzili się od dzieciństwa. Ka-zka nie znosiła Józkowych figlów i wy-bryków, tem więcej, że narażały na szwank jej powagę młodej gospodyni. Od dziecka prawie gospodarowała wraz z ojcem, jeszcze przed śmiercią matki. Praca pochłonięła ją w zupełno-ści, stała się jej natogiem. Praca oko-ło ziemi i gospodarstwa żyła z myślą o niej zasypiała i budziła się. Józek na-tomiast zajmował się rzeczami dotyczą-cemi gospodarki tylko o tyle, o ile by-ły dlań w danej chwili czemś zajmują-cem. Konie lubił jako konia, jako rzecz męską, natomiast gardził krowami, ja-ko czemś, czem się zajmowały kobiety. Hodował gołębie, a tepił kury, po-trafił pracować przy zwózce siana i

zboża, lecz nic go nie obchodził ogród-warzywny. Te wszystkie różnice były powodem wielu scysji między nim, naj-młodszym, a Kazką, najstarszą z ro-dzeństwa. Zośka, średnia, pragnęła nie-raz pogodzić oboje, udawało się jej to dosyć rzadko. Częściej doprowadzała do wojny i to tamtych dwojga przeciw sobie. I ot, teraz rano, już zgniwała Kazkę na siebie, choć miała najlepsze intencje usposobienia jej dobrze w sto-sunku do Józka. Myślała chwilę na ten temat tak intensywnie, że aż gryść prze-stała, mimo, że usta miała pełne miążgi chlebowej. — Ja jestem inna, inna jest Kazka, a Józek jeszcze inny — zakon-kludowała — i nikt tu nic nie poradzi. Głębokie jej zamyślenie przerwało wejście Agnieszki, wszystko słyszacej i wszystko wiedzącej.

— Dlaczego Józek nie jadł — rzuciła już od progu, patrząc na nakrycia.

— Pewnie jeszcze śpi.

— Nie spał zupełnie. Skoro tylko wró-cił z ojcem, wdział buty i pojechał z pa-robkiem konie paść.

— Tak? to pewnie jeszcze nie wró-cił?

— Wrócił przed szóstą.

— A, to nie wiem gdzie jest.

— A dlaczego Kazka nie piła?

— Bo późno wstała i poleciała na fol-wark.

— Tak, późno wstała, boście nad ra-nem spać poszły! Nie możecie za dnia

się nagać? Noc jest do spania. Oi-ciec też późno wstał. Trapi się tym chłopakiem, a to nie bić, ino pouczyć potrzeba, bo chłopak dobry, tylko głupi, ot chłopak. Słyszane to rzeczy, że-by rodzony syna tak skatować! Zbić i jeszcze zwinąć, jak to zwie-rzę. A to sumienia trzeba nie mieć!

— Niech Agnieszka mówi ciszej, bo kto usłyszy.

— A niech słyszy. Pójdę do księdza i oskarżę.

— Ale, ale! Kiedy już wszystko do-brze, ojciec przebaczył.

— Przebaczył? no, to jego szcze-ście!

— Jakto?

— Jakby chłopca ze spichlerza nie wypuścił, to cała służba byłaby po-szła do księdza na skargę i rzuciłaby robotę.

— Eh! gadanie.

— Nie gadanie, tylko tak! — odpali-ła stanowczo Agnieszka i potoczyła groźnie czarnymi, bezrzesemi oczyma by znalazłszy niemi drzwi i wyjść gło-sno do sieni.

Zośka posiedziała jeszcze chwilę i wyszła również. W ganku spotkała Anielkę, wracającą ze spiżarni, dokąd zamiasła przecedzone mleko.

— Pamienko — spytała Anielka ci-chym szeptem — czy Józek uciekł?

— Gdzie miał uciekać?! Konie paś,

a teraz pojechał pewnie w pole.

— To się ze starszym panem pogo-dzili?

— No pewnie.

— Chwała Bogu! To może i nie wy-jedzie?

— Nie wiem.

— E, panienka tylko nie chce mówić.

— Nic nie mogę mówić, bo nic nie-wiem, a zresztą... co cię to obchodzi?

— Co cię obchodzi? — Anielka spo-i-rzała dziwnie na Zośkę — obchodzi i bardzo obchodzi! — i poszła szybko w stronę kuchni.

— Lubia go wszyscy — mruknęła Zośka z pewną zazdrością. Postąpiła chwilę w ganku i pogapiła się na pod-wórzec: od strony stodoły dochodził miarowy takt sieczkarni. To siwa, sta-ra, ślepa klacz-matka pracowała, cią-gnąc w kółko grubo dyszel kieratu, a sieczkarnia, terkocząc nielitościwie, od-rzucała masę sieczki na obrok. Zośkę zastanowiło to, że nigdy tak rano siecz-karni się nie rzęto. Przecie głos siecz-karni zwiastował zawsze południe.

Zbiegła z ganku i przeszła przez pod-wórzec. Spojrzała na wielkie drzwi spi-chlerza, gdzie w nocy w świetle księ-życa siedzieli Zameyciowie, ojciec i syn i pierwszy raz od czasów dzie-cинства Józka znaleźli ton, a nawet słowa, które mogli się porozumieć.
C. d. n.

Bułgaria wypowiada wojnę zagranicznym mocarzom...

Wszystkie prawie państwa europejskie protestują przeciwko polityce celnej Bułgarii. — Rząd bułgarski dąży jednak stanowczo do gospodarczej niezależności. — Ciekawe demarche w Sofii.

Sofia, sierpień.

(Od naszego specj. korespondenta.)

W tutejszych kołach politycznych i gospodarczych wywołuje wielką sensację wojna, jaką rząd bułgarski postanowił wypowiedzieć zagranicznym przywozowi towarów do Bułgarii. Oto bowiem bułgarska Rada ministrów, chcąc z jednej strony przyczynić się do gospodarczego uniezależnienia się Bułgarii, z drugiej zaś strony nie chcąc zezwolić, by przemysł zagraniczny zbyt tanim kosztem zdobywał sobie rynki zbytu w Bułgarii, postanowiła podwyższyć dotychczasowe stawki celne na towary, przywożone do Bułgarii i to o 25 procent.

Ten krok rządu bułgarskiego wywołał oczywiście w zagranicznych kołach gospodarczych jak najwyższe wrażenie. Szczególnie silne było zaniepokojenie wśród tych państw, które do tej pory utrzymywały jak najwyższe stosunki z Bułgarią. Rozpoczęto więc natychmiast narady, a rezultatem ich było podjęcie przez poselstwa Francji, Belgii, Austrii, Czechosłowacji i Węgier wspólnej akcji protestacyjnej u rządu bułgarskiego. Przedstawiciele tych państw wysłali na ręce rządu bułgarskiego szczegółowe noty, w których wykazywali, że zarządzenia rządu bułgarskiego stoją w sprzeczności do postanowień konferencji genewskiej, do której przystąpiła również i Bułgaria. W konferencji genewskiej bowiem Bułgaria na równi z innymi państwami europejskimi zgodziła się nie tylko nie powiększać dotychczasowych stawek celnych, ale ponadto zobowiązała się istniejącą dotychczas barierę celną stopniowo usuwać. Obecne zarządzenia rządu bułgarskiego stoją zatem w sprzeczności z postanowieniami konferencji genewskiej. Na tej zasadzie przedstawiciele wymienionych państw domagają się od Bułgarii zniesienia i złagodzenia wydanych ostatnio zarządzeń.

Do tego oficjalnego kroku Francji, Belgii, Czech, Austrii i Węgier przyłączyły się również, narazie jeszcze nie oficjalnie: Włochy, Holandia i Turcja, tak, że w ten sposób cała niemal granica stanęła przeciwko Bułgarom.

Rząd bułgarski okazał się jednak niezłomnym i postanowił nie odstąpić od wydanych zarządzeń. I tak na konferencji prasowej, jaka ostatnio odbyła się w ministerstwie handlu, oświadczył minister handlu Bułgarii p. Moloff, że akcja protestacyjna państw zagranicznych pozostać niestety musi bez rezultatu, a to wobec tego, że zarządzenia rządu bułgarskiego są konieczne dla utrzymania równowagi gospodarczej Bułgarii. Co do zarzutów, jakoby akcja rządu bułgarskiego stała w sprzeczności z postanowieniami konferencji genewskiej, oświadczył minister Moloff, że bułgarskie stawki celne dalekie są jeszcze od parytetu złotowego, obowiązującego w innych państwach, przez obecne zarządzenia chciała Bułgaria dostosować się do ogólnego stanu w Europie.

Nie ulega jednak wątpliwości, że zarządzenia rządu bułgarskiego stoją w ścisłej łączności z dążeniami do podniesienia stanu gosp., oraz uniezależnienia się od przemysłów zagranicznych. Wskazują na to przedewszystkiem wielkie zamówienia maszyn, które rząd bułgarski poczynił ostatnio w Czechosłowacji, Węgrzech i Niemczech. Sprowadzone maszyny przyczynić mają się do podniesienia wytwórczości krajowej i zabezpieczyć interesy pracowników w Bułgarii.

Tak zatem i niewielka Bułgaria postanowiła wystąpić przeciwko nadmiernemu importowi towarów ob-

cych i chce zabezpieczyć przedewszystkiem produkcję wewnętrzną, ażeby w ten sposób uniezależnić się od zagranicy.

(Akcja ta wywołać winna należyty refleks również i w Polsce, ponieważ i u nas niestety import towarów za-

granicznych stoi jeszcze ciągle przed produkcją wewnętrzną. A jak to dla całości naszego organizmu gospodarczego jest szkodliwe, tego chyba dodawać nie potrzeba. Przyp. Red.)

T. M-n.

Śp. Kazimierz Kamiński.

Kazimierz Kamiński nie żyje!

Skończył swój sławny i zasłużony żywot w Warszawie dnia 9 września 1928 o godzinie 5-ej rano, nie przekroczywszy 65-ciu lat.

Jest to najboleśniejsza strata, jaką poniosła scena polska od czasu skonu Wincentego Rapackiego.

Śmierć Kamińskiego okrywa żałobą nie tylko pierwszą scenę polską, warszawski Teatr Narodowy, którego był jednym z głównych reżyserów i artystów, nie tylko teatr polski wogóle, ale cała nasza sztuka narodowa. Bo Kamińskiemu należy się słusznie i w pełnej mierze zaszczytny tytuł artysty, który sobie tytuł pospolitych młotów i histrzów bezprawnie przywłaszcza. Przez śmierć Jego nasza kultura estetyczna poniosła również bolesną stratę, tak wówczas gdy umiera jakiś znakomity malarz, poeta lub muzyk.

Ileż niezapomnianych kreacji scenicznych łączy się z nazwiskiem Kamińskiego, ileż drogocennych dzieł sztuki, które, gdyby istniało u nas teatralne muzeum kinematograficzne, powinny być zostać utrwalone na filmie i przekazane najdalszym pokoleniom: Mefisto w „Faustie” Goethego, Król w „Mazepie” Słowackiego, John Garbriel Borkman w dramacie Ibsena, baron w Gorkiego „Na dnie”, słynny markiz Priola, król w komedii Caillaveta i Flersa, Kornikow w „Tamtym” Zapolskiej, Jussow w „Łapownikach” itd. itd. Do najwspanialszych objawów sztuki scenicznej należały te niezrównane duety, które wygrywał do spółki z Frenklem: Pagatowicz — Wistowski („Grube ryby”), Dyndalski — Cześnik („Zemsta”), Kapelan — Major („Damy i huzary”). To były prawdziwe rewelacje. Jeszcze przed kilku miesiącami wywołał entuzjazm, zagrą-

szy rolę starego służącego w Chierelli’ego „Ogniu sztucznych”.

Stwarzając swoje arcydzieła gry scenicznej, posługiwał się Kamiński metodą analizy psychologicznej, drobniagowej obserwacji rzeczywistości i precyzyjnego cyzelowania słowa, mimiki i gestu. Szedł zatem od szczegółów do całości. A więc drogą wręcz przeciwną, niż np. Solski, który idzie od intuicyjnie wyczutej całości, od syntezy postaci do szczegółów. Ale rezultat był ten sam: gładki, żywy, z krwi i kości, prawdziwy od stóp do głowy, zdobywający suggestywnie wyobraźnię widza...

Lwów jest tem miastem polskiem, w którym wiadomość o śmierci Kamińskiego szczególnie głęboko wywołała żal. Wszak w okresie teatru Pawlikowskiego znaleźmy go tu wszyscy jako młodego a już wielkiego aktora, ceniliśmy go wysoko i podziwialiśmy jego świetny artyzm. Po raz ostatni widzieliśmy go w naszym mieście przed dwoma laty, gdy występował gościnnie w Teatrze Małym, grając główną rolę w „Mistrzu” Baha.

Był czas (1904), kiedy Kamiński gruntownie i drobniagowo przygotowywał Hamleta. Do realizacji tego jego planu nie doszło, ale pozostał po nim trwały ślad w naszej literaturze w postaci głębokiego i nawiąskroś oryginalnego studium Wyspiańskiego o tem arcydziele Shakespeare’a. Zaczyna się ono od pamiętnych słów: „W czasie około Bożego Narodzenia przyszedł do mnie Pan Kamiński i oświadczył, że chce grać Hamleta i chce pomówić o Hamlecie”.

A dziś już „Pan Kamiński” daleki jest nie tylko od gry scenicznej, ale wogóle od całej gry tego świata...

Cześć Jego pamięci!

Władysław Kozłoki.

Gazy trujące a ludność cywilna.

Doświadczenia ostatniej wojny nauczyły nas, że nie można pokładać zbyt wielkiej wiary w pakt i układy, które aczkolwiek dotyczą wojny, okazują się zwykle doskonałymi tylko w czasie pokoju. Drastyczna parodia konferencji haskiej była rozpoczęta przez Niemcy w r. 1915 wojna gazowa i 5 tysięcy trupów Kanadyjczyków, którzy zginęli w pierwszym ataku gazowym.

Rozpoczęła się wojna tania, cicha i zdradziecka. Pojawili się maski przeciwważowe, zrazu prymitywne, później coraz lepsze i doskonalsze. Pojawili się też liczne nowe gazy bojowe, coraz gorsze i straszniejsze. Dziś rozporządza ludzkość bogatym arsenałem środków bojowych w postaci gazów, pyłków i cieczy bardzo zjadliwych. Środki obrony również wydoskonalało w wysokim stopniu. Szkolenie obywateli w obronie przeciwgazowej postępuje wszędzie raźnie naprzód. Konferencja haska przeszła bezapelacyjnie do historii, a najbliższa wojna posługiwać się będzie znów głównie gazami bojowymi, dopóki nie wkrocza na arenę bakterie chorobotwórcze.

Atak gazowy może mieć różne formy. Na froncie wojny można przeprowadzić tzw. atak falowy, przy odpowiednim terenie, pogodzie i wietrze. Atak pociskowy przeprowadza artyleria i miotacze min. Ludność cywilna narażona będzie głównie na ataki lotnicze, przy pomocy bomb, zawierają-

cych substancje trujące, względnie przy pomocy specjalnych rozpylaczy umieszczonych na lotniczych aparatach, któremi zsyła się na miasta prawdziwa „rosz śmierci”, z rozpylonego iperytu, lub lizytu. Ostatnie wypadki w Hamburgu przekonały wszystkich o zjadliwości fosgenu. Jeśli zaś weźmiemy pod uwagę siłę udźwigu nowych ciężkich aeroplanów, oraz ich szybkość, przekonamy się o rozpaczliwej wprost sytuacji miast, które w przeciagu kilku godzin od rozpoczęcia wojny mogą być doszczętnie wytrute. Na miasto wielkości Lwowa wystarczy kilka ton fosgenu zrzuconego w bombach lotniczych, a napewno ani jeden szczur nie zostanie żywy, zwłaszcza, że bomby gazowe dochodzą dziś do wagi kilku tysięcy kilogramów.

W razie wojny najlepsze nawet środki obrony nie zapobiegna masowemu zatruciu, zwłaszcza wśród ludności cywilnej. Dlatego jest obowiązkiem każdego obywatela zaznajomić się z istotą walki gazowej, a w pierwszym rzędzie z podstawowymi elementami ratownictwa.

Nasza literatura gazowa jest już dość obfita, lecz książki leżą przeważnie na półkach księgarskich. Wystawa przeciwważowa na Targach Wsch. jest bardzo słabo odwiedzana. A obojętność ta jest niebezpieczna. Pomyślimy o sobie i naszych najbliższych, gdyż zapóźno będzie uczyć się wtedy, kiedy ludzie wię się będą w mekach

Rewelacje mjr. Kubali i Idzikowskiego

Niebawem mają się ukazać rewelacyjne pamiętniki mjr. Kubali i Idzikowskiego oświecające lot transatlantyki. Jak nam udało się dowiedzieć, obaj lotnicy w pamiętnikach zgodnie stwierdzają, że wbrew radom francuskich przyjaćli nie wzięli ze sobą najlepszej wódki Hulstkampa „Oude Genever”, co było bodaj główną przyczyną powrotu ich do Europy. Wódka ta znajduje się na Targach Wschodnich w pawilonie francuskim i jest wszędzie do nabycia.

konania, w obłokach duszącego fosgenu. Zapóźno będzie przyrękać poprawę, gdy śmierć w oczy zajrzy i gardziel zadławi, a wkoło zapamięta panika i zgroza. Pamiętajmy o tem i patrzymy w przyszłość, która wypisuje nam ciągle przed oczyma groźne memento.

Dr. med. Ludwik Kawałek.

Młodzi uczeni Wszechnicy Jagiellońskiej.

W historii wszechnicy Jagiellońskiej, ubiegły rok akademicki zaznaczył się niebywałą ilością habilitacji, zwłaszcza na wydziale filozoficznym. Ogółem habilitowało się 19 osób na doctentów, z tego 1 na wydziale teologicznym, 5 na prawniczym, 2 na lekarskim, 10 na filozoficznym i 1 na rolniczym. Na wydziale teologicznym habilitował się ks. dr. Alfons Bielenica z archeologii biblijnej i języków wschodnich; na wydziale prawniczym habilitowali się: dr. Jan Gwiazdowski z prawa cywilnego, dr. Adam Vetulani z prawa polskiego, dr. Maciej Starzewski z prawa politycznego ogólnego i polskiego, dr. Marian Jedlicki z historii prawa zachodnio-europejskiego i dr. Bronisław Hełczyński z prawa handlowego i wekslowego; na wydziale lekarskim: dr. Stanisław Kazimierz Hiller z embriologii, dr. Feliks Wojciech Siedlecki z medycyny wewnętrznej; na wydziale filozoficznym dr. Stefan Tomaszewski z historii Rusi, dr. Stanisław Skimina z filozofii klasycznej, dr. Włodzimierz Kubijowicz z antropogeografii Europy wschodniej, dr. Kazimierz Piech z botaniki ze szczególnem uwzględnieniem anatomii i cytologii roślin, dr. Józef Żurowski z archeologii przedhistorycznej (prehistorja), dr. Stanisław Skowron z zoologii eksperymentalnej, dr. Leon Chwistek z logiki matematycznej, dr. Józef Witkowski z astronomii, dr. Bohdan Świdorski z biologii i dr. Stefan Kołaczowski z historii literatury polskiej. Na wydziale rolniczym: dr. Teodor Marchlewski z hodowli zwierząt. Niemal wszyscy wymienieni docenci obejmują wykłady na Uniw. Jag. w roku akademickim 1928-29.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

ZAWIADOMIENIE.

Nowo utworzony pierwszorzędnny magazyn obuwia przy ul. Legionów 43, (naprzeciw Teatru Wielkiego)

„FEL--KRA”

poleca na nadchodzący sezon najnowsze modele krajowe i zagraniczne po cenach bardzo przystępnych.

O liczne odwiedziny uprasza przedsiębiorstwo, Telefon 19-65. 8937n

Wiadomości bieżące.

11
Września
1928

Wtorek

Prota, Jacka

Julio: Gwidona

Wschód słońca 5:10

Zachód 18:02

TEATR WIELKI.

Wtorek 11 września „Cyrylik Sewilski”, opera, gościnny występ Ady Sari.

Środa, 12 września „Łatwiej przejść wiel błądów”, komedia.

Czwartek 13 września „Lakme”, opera, gościnny występ Ady Sari.

TEATR MAŁY.

Wtorek 11 bm. o 7.30 „Potas i Perlmutter”, gościnny występ A. Fertnera.

Środa 12 bm. o 7.30 „Potas i Perlmutter”. Bezwzględnie po raz ostatni występ A. Fertnera.

Czwartek 13 bm. premiera „Zmartwienia p. Hamelbeina”, gościnny występ A. Fertnera.

KINOTEATRY.

Apollo: „Łatwa zdobycz”.

CASINO: „Warjat na wolności”.

CHIMERA: „Mężczyzna, któremu się płaci”.

FATAMORGANA: „Kiedy mężczyzna milczy”.

KOPERNIK: „Uwodziciel mężatek”, oraz „Kołowrotek udęczeni” i „Skradziony mundur”.

LEW: Lya de Putti w filmie „Mnich na rozdwoju” oraz „Pan szuka żony”.

MARYSIENKA: „Uwodziciel mężatek”, oraz „Kołowrotek udęczeni” i „Skradziony mundur”.

PALACE: „Szpieg”.

==○==

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. W Pałacu Sztuki Salon Wiosenny, w lokalu przy ul. Dzieduszyckich 1

==○==

— Teatr Wielki Zapowiedziane występy gościnne Ady Sari obudziły w lwowskich kołach miłośników opery prawdziwą sensację. Wielka śpiewaczka po świetnych triumfach, odniesionych w Ameryce, wystąpi na scenie lwowskiego Teatru Miejskiego trzy razy t.j. dziś w „Cyryliku Sewilskim”, w czwartek (13-go) w operze Leona Delibes „Lakme” i w niedzielę (16-go) w „Traviacie” Verdi’ego.

==○==

— Pierwsza premiera w Teatrze Małym i właściwie otwarcie sezonu odbędzie się nieodwołalnie w czwartek 13 bm. Zgodnie z tradycją Teatr Mały otwiera sezon polskim utworem. Będzie nim niesłychanie wesoła, pełna świetnych typów podchwy-

Niefortunni protektorzy operetki.

EUROPA MÓWI O ZMIERZCHU OPERETKI.

W czasie, gdy Lwów zasłynął jako pierwsze miasto subwencjonujące najniższy rodzaj sztuki teatralnej — operetkę i przygarniające operetkę w swoim reprezentacyjnym gmachu teatralnym, który pamięta najwyższe wznioły polskiej sztuki, toczy się w prasie Wiednia, kolebki operetki żywa polemika na temat „zmierzchu sztuki operetkowej”.

Punktem wyjścia polemiki było objęcie przez Reinhardta na starszej i najbardziej w Europie i poza Europą znanej sceny operetkowej „Theater an der Wien”. Reinhardt zabiegał oddawna o to, aby zdobyć dla siebie nowy przybytek dla swych zamysłów artystycznych i rozszerzenia ram swojej pracy reżyserskiej. Wobec przesilenia poinflacyjnego mógł Reinhardt z łatwością wynająć lub kupić cały szereg nieczynnych, albo w bycie swoim zagrożonych teatrów. Że jednak reżyser o światowej sławie sięgnął właśnie po główną siedzibę operetki, że scenę Ofenbacha, Jana Straussa, Mildecker, Lehara i Kolmana zamienić chce na miejsce poważnych eksperymentów dramatycznych, odczuło to we Wiedniu jako zmierzch operetki, która przecież rozślawiała Wiedeń.

W tym samym czasie, pp. Zarembo i Barwiński dorwawszy się teatrni lwowskiego przeznaczają 5 dni w tygodniu dla operetki. Pewna część prasy wiedeńskiej woła o narodziny jakie-

goś nowego gatunku widowisk, jakiegoś zlanie się nowej muzyki operetkowej z formą dramatu.

„Zmierzch operetki” zaczął się we Wiedniu już dawniej. Stosunek scen, poświęconych dramatowi i komedii do operetki przedstawiał się już w styczniu br. jak 9:8, na niekorzyść operetki. Z początkiem obecnego sezonu stosunek zmienił się fatalnie w dalszym ciągu na niekorzyść operetki. Przedstawia się dziś jak 10:2. Z 18 scen będzie teraz w Wiedniu nieczynnych 5, a z 12 czynnych tylko 2 uprawiać będzie służbę operetki. Między innymi i „standarowy” austriacki przybytek operetki i jego „szkandawowy” dyrektor p. Marischka kończą na razie karierę.

Przyczyny załamania się operetki są głównie natury artystycznej, a więc najpoważniejsze. Operetka wiedeńska, zarówno co do strony muzycznej, jak i co do libretta przejadła się. Walc, muzyka i taneczna podstawa operetki wiedeńskiej wyszedł z mody. Dziś, choćby muzyki i rozrywki interesuje bardziej jazz i melodie z Oceanu. Pozatem operetce brak dotkliwie nowych myśli i nowych librecistów.

U nas ten zamierający rodzaj widowisk, nie miał nigdy i nie ma dziś ani kompozytora, ani autora. Jak więc sa racje, aby forytować ten rodzaj, którego zmierzch jest niewątpliwą rzeczywistością?

conych ze świata warszawskiego, komedia znanego i zasłużonego autora Stefana Krzywoszewskiego p. t. „Zmartwienia p. Hamelbeina”. Rola Hamelbeina kreować będzie nieporównany Antoni Fertner, a rolę jego artystka teatrów szymonowskich p. Julia Elserówna. W roli artystki kabaretowej p. Materac zaprezentuje się publiczności nowo zaangażowana artystka, również z teatru dyr. Szymana, młodzieńca p. Zermoska. Premiera zapowiada się niezwykle interesująco.

==○==

— Zamiast gratulacji w dzień ślubu J.Wnych Wandy Jamrozikówny i Rudolfa Ziembę składają Eugeniuszowie Zalescy 10 zł na rzecz L. O. P. P. 9269

— Zmarli we Lwowie: Stefan Hryciuk lat 17, Tomasz Martyniuk lat 28, Janina Szemberska lat 30, Salomon Jungerleib lat 33, Maika Fischer lat 70, Stefan Jarosiewicz lat 82, Leja Freundlich lat 72, Chaim Schwarz

lat 40, Leon Lamboj lat 45, Stanisław Szalich lat 10, Jan Wołyniec lat 34, Paulina Danielewicz lat 67, Józef Wołyniec lat 69 i Maria Troj nacka lat 74.

==○==

— Biblioteka Politechniki. Premier Bartel, bawiąc onegdaj we Lwowie zbadał między innymi plac, na ulicy Nikorowicza, na którym stanie tam monumentalny gmach według projektu prof. Obmińskiego. Dla lepszej orientacji prof. Obmiński polecił wyznaczyć wapnem miejsce, na którym wzniesione będą gmachy i w jaki sposób uregulowaną zostanie ul. Nikorowicza. P. Premier aprobował ten plan. Jak nas informują Biblioteka składać się będzie z I p. gmachu 70 m. długości i 36 m. głębokości. Pomieszczona w

nim zostanie czytelnia dla studentów 30 m. długości i 8 i pół szerokości, czytelnia dla profesorów, mieszkanie bibliotekarza, szatnie zaś w olbrzymim hallu będzie się znajdować katalog i miejsce dla wydawania książek. — Obok wzniesiony zostanie 5-piętrowy gmach na księgozbiory. — W tych dniach rozpisany zostanie konkurs na oddanie robót i jeszcze w tym roku przystąpi się do budowy. Stojący między Politechniką a przyszłą biblioteką gmach gimn. im. Długosza zostanie oddany na rozszerzenie Politechniki, a natomiast opróżnione zostaną zajmowane przez nią domy czynszowe na ul. Nabelaka i Sapiehy, przez co Lwów uzyska szereg mieszkań.

Dla gimn. im. Długosza, jak wiadomo, wzniesiony zostanie nowy gmach na fundamentach projektowanej poczty, której budowa rozpoczęta została przed wojną.

— Organ urzędowy Magistratu. Zarząd miasta Lwowa wzorem innych miast znacznie wydawać z dniem 1-go października b. r. urzędowy organ pt.: „Dziennik Zarządu miasta Lwowa”. Dziennik ten zawierać będzie rozporządzenia i zarządzenia Magistratu, pierwszy zaś numer zawierać będzie statut organizacyjny Magistratu, który obowiązuje już od 1 lipca, a nie został dotychczas ogłoszony.

— Wzorowa bursa dla terminatorów. Pod przewodnictwem zastępcy komisarza rządu r. Frankowskiego odbyło się posiedzenie komitetu założycieli towarzystwa „Polskiej Wzorowej Bursy dla terminatorów i praktykantów handlowych”. Po omówieniu dotychczasowej działalności komitetu i programu prac na przyszłość, wybrano sekcję propagandową w skład której weszli pp. Drzewicki, Litwinowicz, Klimów i Panmer, oraz sekcję budowlaną, do której zaproszono pp. Filasiewicz, Franka, Kowalskiego, Mianowskiego, Ruckera, Zintla. Wpisy na członków zwyczajnych i wspierających tow. oraz dobrowolne datki na bursę przyjmują nadal VI. Wydział Magistratu w ratuszu I. p.

— Badanie środków żywności. Miejski Zakład badania środków żywności przeprowadził w miesiącu 683 badań artykułów żywnościowych, z których 69 oddano do sądu. Mięko badano w 449 wypadkach, w których 45 oddano do sądu. Było to mięko zbierane, sprzedawane za pełne. Masło badano

ARPAD PASZTOR.

Ostatni wywiad z Lwem Tołstojem.

22-go sierpnia 1910 r. spędziłem po południu w domu tołstojewskim, w Jasnej Polanie, rozmawiałem przez pół godziny z Lwem Tołstojem.

Był to ostatni już wywiad. W trzy miesiące później śmierć wzięła w objęcia wielkiego pisarza.

* * *

Wysiadłem z pociągu na stacji Kozłowskaja. Stąd zaprowadził mnie chłop do wsi, gdzie mieszkał Lew Tołstoj — do Jasnej Polany.

— Gdzie mieszka Lew Mikołajewicz? — pytam. Wskazują mi mały, biały, piętrowy dom z werandą. Na werandzie zauważyłem starszą siwą kobietę. Podeszedłem, przedstawiłem się. Podniosła głowę, spojrzała na mnie nieniechę. W rysach jej twarzy było coś twardego, okrutnego.

— Co pan sobie życzy?

— Pragnąłbym się widzieć z Lwem Mikołajewiczem.

— Czy umówił się pan z nim?

— Nie.

— Czy ma pan list polecający do niego?

— Nie.

— Cóż więc skłoniło pana do zwołania mu wizyty?

— Podziw i miłość.

— Ach, gdyby tylko o to chodziło, mógłbym tu pełno gości — od rana

do wieczora. Zresztą mój spł ten raz, zmęczony, stary człowiek. Nie sadzę...

— Byłbym najniezwyklejszym człowiekiem w świecie, gdyby mi się nie udało zobaczyć Lwa Mikołajewicza...

— Proszę zaczekać, pomówię z sekretarzem.

Czekam, czekam... Stoję przed tym białym domkiem, w którym mieszka 82-letni starzec, geniusz myśli i pióra.

Otwierają się drzwi... Wychodzi na werandę wysoki, rudowłosy mężczyzna. Poznałem go — to syn Lwa Mikołajewicza. Wita mnie i zaprasza ruchem ręki na werandę.

— Jakie pytania chce pan postawić ojcu memu? — pyta mnie.

— Pytania? Ja? O coż mógłbym się go pytać? Chciałbym go tylko widzieć i usłyszeć głos jego...

— Nie, tak nie można... — odparł śmiejąc się. — Mój ojciec lubi, gdy się go pyta o radę, nie znosi gapiów, musi pan coś wymyśleć.

— Ależ to byłoby kłamstwem, nie chcę kłamać wobec niego...

— No, na pańskim miejscu, rzekł śmiejąc się ironicznie, byłbym go zaprosił: „Lwie Mikołajewiczu, znam i wierzę we wszystkie nauki i rady wasze, ale gdy je chcę zastosować w życiu codziennym, wpadam z nim w konflikt.”

W tej chwili ukazał się na werandzie doktor Makowickij, sekretarz Lwa Mikołajewicza. Wyłożyłem mu moją prośbę.

— Tak, musi pan jednak być ostrożny, Lew Mikołajewicz jest zmęczony,

schorowany, podlega nastrojom depresji.

Zegar wybija gdzieś w pokoju godzinę ósmą. Zbliża się pora wieczornej. Młoda, barczysta, krzepka dziewczyna przechodzi z koszem w rękę.

— Najmłodsza córka Lwa Mikołajewicza, mówi sekretarz.

Wchodzimy do domu. Ani śladu w kwintu w pokojach, prostota posunięta aż do przesady. Sekretarz zostawia mnie samego w pokoju i wychodzi. Czekam. Wtem otwierają się drzwi... Zrywam się z krzesła... Przedemną stoi Tołstoj.

Odziany jak chłop. Wysokie buty, szatawary, czarna rubaszka, pas rzeźmienny. Długa, siwa broda spada mu na piersi. Szeroki, prawie płaski nos. Przygląda mi się badawczo. Jakież ciu downe oczy ma ten człowiek, niebiesko-zielone, przenikliwe. Wskazuje mi krzesło, sam siada. Siedzę, patrzę nań, onieśmielony nie wiem co mówić. Tołstoj sam mi przychodzi z pomocą. — Poco przyjechał pan do Rosji?

— Wybrałem się w podróż naokoło świata. Moim najbliższym etapem będzie Japonia. Nie mogłem powstrzymać się od chęci ujrzenia... brak mi słów dla wyrażenia mego podziwu...

Ironiczny uśmiech rozlał się po twarzy starca.

— Proszę, przestań pan... Nie znoszę chwaleb... Czy ma pan jakieś zlecenia od swego rządu? Czy jest pan dyplomata?

— Jestem dziennikarzem. Interesuje się szczególnie problematem emigracji. Zamierzam przestudiować tę kwestię w Ameryce.

— Czy wasi chłopci również emigrują zagranicę, gnani głodem ziemi?

— Tak, większość gruntów należy do latyfundystów.

— Co będzie pan pisał o emigrantach?

— Albo potraktuje zebrany materiał statystycznie, albo też opracuje go literacko.

— Literacko? — zapytał Tołstoj i znów ironiczny uśmiech wykwilił na jego ustach.

— Nienawidzę literatury — zawołał Lew Mikołajewicz — pocóż ci ludzie właściwie piszą? Tylko wybrani, tylko najwięksi powinni używać formy literackiej dla wypowiedzenia się. Pozostaje wypowiedzenie prawdy. Gdzie prawda? Czem jest prawda? Każdy może być w posiadaniu swej własnej prawdy. Sztuka... Nie egzystuje. Istnieje tylko afery i próżność. Pieniądz to grób literatury i sztuki. Każdy pisze dla pieniędzy, a kto pisze dla pieniędzy, handluje swoją indywidualnością. Moje książki należą do wszystkich. Zwolniłem me dzieła z praw autorskich. To było przyczyną konfliktu z żoną moją. Wiem, jak to się skończy...

— Ależ „Wojna i pokój”.

— Zapomniałem o tem...

— Anna Karenina?

— Zapomniałem, to i... wszystko inne...

Przerwał i zapatrzył się w przestrzeń.

— Wybaczy pan, rzekł po chwili milczenia, muszę pójść. Dowidzenia!

Podał mi rękę i wyszedł z pokoju wyprostowany.

==○==

w 25 wypadkach, z których 3 oddano do sądu, jako zawierające margarynę. Śmietanę kwaśną badano w 100 wypadkach, z których 9 oddano do sądu, ponieważ zawierały sernik (kwaśne mleko). Zakład badania żywności przy stał się obecnie do energiczniejszego badania wina. Okazało się bowiem, że niesumienni handlarze pod fałszywą etykietą sprzedają wina owocowe w miejsce gronowych, zabawiając je w wielu wypadkach barwikami anilinowym. Na 14 badań — 10 spraw oddano do sądu. Na 5 wypadków badania limonjady znaleziono jedną zaprawioną sacharyną. Zakład badania środków żywności posiada do swej dyspozycji jednego komisarza i dwóch kontrolerów.

— Ślub p. Zofii Hellerówny z p. inż. J. Heroldem odbył się we Lwowie, dnia 9 września 1928 r. 7329

==

† Maria z Podgórskich Galantowa, wdowa po dyrektorze szkoły, matka administratora naszego pisma, zmarła wczoraj 10 bm. w 74 roku życia. Pogrzeb śp. Zmarłej odbędzie się jutro 12-go b. m. o godz. 3-ciej popołudniu z krypty kościoła O. O. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski. Osieroconemu synowi składamy z powodu bolesnej straty wyrazy serdecznego współczucia.

==

— Ciepka przygoda motocyklisty. Eugeniusz Piotrowski, urzędnik prywatny, zamieszkały przy ul. Kopernika 1. 30, przejeżdżając wczoraj motocyklem ul. Zyblikiewicza dostał się pomiędzy dwa rozniżające się wozy tramwajowe, skutkiem czego doznał licznych obrażeń na całym ciele. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego.

— Włamanie mieszkaniowe. Józef Legeżyński, zamieszkały przy ul. Staszica 1, 4, zawiadomił policję, iż jakiś nieznany sprawca włamał się do jego mieszkania i skradł garderobę oraz srebrne nakrycie stołowe — wartości około 3.000 zł. — Drugie włamanie notuje raport policyjny przy ul. Pełtewnej 1. 1 na szkodę Stefana Banasika.

— Dobry dzień kieszonkowców. W chwili, gdy Jarosław Distal wsiadał na pl. Mariackim do autobusu, skorzystał ze ścisłego jakiś kieszonkowiec i skradł mu portfel, zawierający 310 zł. — Inny jakiś kieszonkowiec zeprował kieszeń Izidora Schleichera, zabierając mu portfel, zawierający 470 zł. — W czasie pożaru, jaki wybuchł w składzie porcelany Szymona Landaua przy ul. Starotatarskiej, nieznany kieszonkowiec skradł właścicielowi tego sklepu, zajmującego wynoszeniem towarów, złoty zegarek. — Wreszcie jednemu kieszonkowcowi nie powiodło się atak na cudzą kieszeń. Był nim Chaim Rosenberg, który przybył do Lwowa z Łodzi i wpadł w ręce policyjnej na tym samym pierwszym, a może i dalszym występie gościnnym.

==

† Szalony orkan. Na wyspie Haiti szalał w ostatnich dniach niezwykle sily orkan. Szalony wichur burzył domy i niszczył najstarsze drzewa, czyniąc wszędzie straszliwe spustoszenia. Do tej pory obliczono około 300 osób, które poniosły śmierć skutkiem strasznego działania orkanu. Liczba osób rannych w czasie zaburzeń wynosi przeszło 1000 osób. 10 małych miasteczek zmieconych zostało przez orkan zupełnie z powierzchni ziemi. Tragedia mieszkańców Haiti wywołuje w całej Ameryce ogólne poruszenie.

==

**ZNACOMIŁA
WODA KOŁONSKA
MAJOLA**

==

Lwowski Instytut Muzyczny — Lwów, ul. Sobieskiego 4. Telefon 57-98.

1. Kurs koncertowy: prof. Marjan Dąbrowski fortepian, prof. Marek Bauer skrzypce.
2. Kurs operowy i klasa śpiewu solowego Dyr. Stanisław Tarnawski, prof. Anna Floriani-Zbierchowska, prof. Eleonora Wawnikiewicz-Tatarczuchowa, Uwaga! Dyr. Tarnawski osobiście udziela informacji i próbuje głosy we wtorki, czwartki, soboty od godz. 5-6 po południu.
3. Kursy obejmujące wszelkie teoretyczne i praktyczne przedmioty w zakresie wymagającym przy egzaminach państw, dla kandydatów na nauczycieli muzyki, prowadzi Dr. muzykolog Seweryn Barbag. Dzieci urzędników państw i wojskowych kształcących się fachowo w muzyce mają zwrot czesnego, wdowy po funkcjonariuszach państw, których dzieci uczą się w Lwowie. Instytucie Muzycznym mogą otrzymać dodatek sielrocy na naukę. Dojeżdżające mają ulgi taryfowe na kolejach. 9120n

Sztuka i ekran.

Kino „Lew”. — „Mnich na rozdwoju”. — Reż.: Lothar Mendes. — „Kot w piśmie”. — Reż.: Wm. Wellman. — Wytw.: „Paramount”.

Pierwszy film, to dramat, może niezbyt szczęśliwy w tytule, ale wzorowo wyreżyserowany. Realizacja nie ucieka się do efektów kinowych, ale kładzie nacisk na pogłębienie treści. Lya de Putti z zamiłowaniem odtwarza narzuconą jej rolę uwodzicielki, Lois Moran sekunduje jej dzielnie w roli uciśnionej niewinności, która tworzy niezwykłą harmonię z jej stodyczną obojętnością i sympatycznymi warunkami zewnętrznymi. Ben Lyan, dobry zazwyczaj amant komedijowy, słaby jest w dramacie i rola zda się przekraczać jego siły. W epizodach komedijnych dobrym był Jan Keith. — W drugim filmie Betty Bronson wystawia na pokaz swój temperament i rasową urodę brunetki. Bardzo dobrze zastosowano świeżo zaangażowaną z Europy Arlette Marechal, powierzając jej rolę dojrzalszej kobiety, z którą poradziła sobie o wiele lepiej niż z nieodpowiednimi dla niej rolami młodych dziewcząt w filmach europejskich. st. il.

Z SALI SĄDOWEJ.

O 15 klg. bibuły.

Wywiadowca policji Antoni Kowalczyk, idąc dnia 26 kwietnia b. r. ul. Lejgionów spotkał Józefa Kugelharda, przykrawacza szewskiego noszącego ciężką walizkę. Ponieważ wywiadowca znał Kugelharda z wieców komunistycznych zaczął go śledzić. Idąc za nim, spostrzegł, że Kugelhard wsiada do autobusu, odjeżdżającego do Stryja i Drohobycza. Kugelhard już złożył w autobusie walizkę, gdy wywiadowca go aresztował.

Na policji poddano Kugelharda rewizji i znaleziono w walizce 15 klg. bibuły komunistycznej a wśród niej stos odczw do żołnierzy.

Wczoraj Kugelhard stanął przed sądem przysięgłych oskarżony o zdradę główną. Rozprawę prowadził s. o. Angielski, oskarżał prok. Gürtler, bronił dr. Pawlencki. Oskarżony, jak zresztą wszyscy inni podobni, tłumaczył się, że ktoś mu oddał tę walizkę do odniesienia. Tymczasem badania wykazały, że Kugelhard należał do rutynowanych „techników” komunistycznych. Oskarżonego uwolniono od zarzutu zdrady stanu, a skazano za zbrodnię zakłócenia spokoju publicznego na 10 miesięcy ciężkiego więzienia.

LISTY PODOLSKIE.

Opolską linię okręt. i opiekę nad emigrantami.

Rok rocznie opuszczają tutejszy podolski zakątek tysiące wychodźców, udając się za morza w poszukiwaniu za pracę, by na obczyźnie, ucinając trochę łatwiej zapracowanego grosiwa, wrócić z nim do stron rodzinnych i za przebyte niewygody stworzyć sobie łatwiejszy warsztat zarobkowy. Tarnopol jest właśnie tym emigracyjnym punktem zbornym, tym ośrodkiem, przez który przesuwają się rocznie przeszło 20.000 emigrantów, w tym połowa Polaków. W Tarnopolu dla wychodźców tych istnieje aż 13 biur okrętowych, zatrudniających liczny i dobrze płatny personel. Są to placówki obce i zazwyczaj obsługiwane przez jednostki niezupełnie przychylne Państwu Polskiemu. Wśród tych placówek niema ani jednej, opartej o kapitał polski. Z tego więc bogatego źródła kolosalne dochody wpływają do sakiew zagranicznych, a w zamian wychodźca polski dostaje się w bliższej i dalszej podróży w cudzą opiekę, często taką, która uraga prymitywnym wymogom emigranta.

Ta tak bardzo znaczna nasza zamorska emigracja, szczególnie do krajów południowo amerykańskich, nakazuje nam pomyśleć o tem, że w Polsce powinna i musi powstać bezpośrednia polska morska komunikacja, czyli własna polska linia okrętowa, gwarantująca bezpieczeństwo polityczne i korzyści ekonomiczne. Zapewne, że z ukazania się na wodach morskich, szczególnie południowego Atlantyku, polskiej flagi emigracyjnej wpłynęłaby w dusze nasze większą korzyść, bo autorytatywna i materialna, przysporzyłaby to Państwu Polskiemu. Placówka takiej polskiej linii przewozowej powinna zatem znaleźć się i tu u nas w Tarnopolu i zastąpić wszystkie obce.

Wprowadzie zawarta niedawno z francuskim Towarzystwem „Chargeurs Reunis” umowa polska doprowadziła już do tego, że statki tej linii mają być przebudowane wedle wymogów polskich, to jednak jeszcze nie będą to warunki tak korzystne jakich Państwo pragnie. W związku z tem projektuje miejscowy „Głos Polski” stworzenie czynnika, któryby się zaopiekował masami emigrantów w tym czasie, gdy przybędą do Tarnopola i gdy są wystawieni na różne niespodzianki, kolidujące nieraz grubo z ustawami. Musimy im przecie dać opiekę moralną. Brak tego czynnika naraża wychodźców, szczególnie płci żeńskiej, na takie przygody, które wykołują ich na całe życie.

Życie Wołynia.

RÓWNE.

Budowa sokoln w Równem. — Po wielkiej stracie jaką zostało dotknięte Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Równem, przez spalenie się jego siedziby, dzierżawionej w zamku ks. Lubomirskich, zawiązał się Komitet Obywatelski, na czele którego stanął prezes rówieński - kosto-polskich ziemian p. Stanisław Zaleski, jako przewodniczący i p. Adam hr. Stecki jako zastępca, którzy postawili sobie za zadanie zebranie funduszy, zakupienie działki ziemnej i zbudowanie nowej sokoln. Ostatnio podpisano już akt kupna od ks. Adama i Huberta Lubomirskich parceli budowlanej, na której stanie nowa sokolnia. Parcela ta wielkości ca 2.000 m. kw. położona jest w śródmieściu obok zamku i obecnego boiska. Wierzymy, że niestrudzeni działacze zachęceni tem, co już zdobyli, zawiadomili nas wkrótce o poświęceniu kamienia węgielnego. Ze swej strony zwracamy się z tego miejsca z gorącym apelem do wszystkich, którym sprawa polskości na Kresach na sercach leży, by ofiarnością swą pomogli do ukończenia rozpoczętego dzieła. Ofiary nadsyłać należy pod adresem PTG. Sokół w Równem na Wołyniu.

Utworzenie Obwodowej Komisji Wyborczej. Główna Komisja Wyborcza do Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie zleciła przesłowi Stowarzyszenia Kupców Polskich w Równem p. Janowi Michałowiczowi zorganizowanie komisji wyborczej na obwód nr. 27. Obwód obejmuje terytorium miasta i powiatu rówieńskiego. Komisja ta czynną będzie do połowy listopada rb. tj. do chwili ukończenia wyborów.

Z sali teatralnej. W ub. poniedziałek odwiedzili nasze miasto artyści warszawskich teatrów: p. Maria Malicka i

Aleksander Węgierko, którzy odegrali 3-aktową komedię Bracco’a p. t. „Prawdziwa miłość”. Nadzwyczajna gra artystów zrobiła w naszym mieście bardzo dobre wrażenie.

Walne zgromadzenie Związku Ziemian. W dniu 2 września rb. odbyło się w Łucku w lokalu klubu polskiego „Ognisko” VIII Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Związku Ziemian Wołynia. Zebranie zajął prezes zarządu głównego Stanisław hr. Czacki. Wysłuchano i zatwierdzono roczne sprawozdanie z działalności zarządu za okres czasu od 1 czerwca 1927 r. do 31 maja 1928 r. Protokół Komisji Rewizyjnej stwierdzający prawidłowe prowadzenie księgowości Biura Centralnego odczytano i przyjęto do wiadomości. Preliminarz budżetowy opiewający na kwotę 91.885 zł. uchwalono. Do Zarządu weszli Stanisław hr. Czacki, jako prezes, Aleksander hr. Ledóchowski jako wiceprezes, p. Aleksander Sumowski, p. Karol Radecki-Mikulić i p. Karol Dowgiałło jako członkowie zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. sędziego Jana Peretiatkowieza, Tadeusza Krzyżanowskiego i Stanisława Lipińskiego. Do gremjum sędziowskiego weszli pp. Józef hr. Dunin-Karwicki, Aleksander hr. Ledóchowski, Andrzej hr. Pruszyński, Zygmunt Czerwiński, Jan Peretiatkowiez i Tadeusz Dworakowski. Na 357 członków Związku na zebraniu było obecnych 53.

Opieszałość dyrekcji PKP. w Radomiu. Wołyńska Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Łucku mająca tak duże znaczenie w ugruntowaniu państwowości polskiej na Wołyniu znalazła poparcie wszystkich władz, urzędów i instytucji, nie znalazła jednak zrozumienia u czynników miarodajnych PKP. Dyrekcji Radomskiej. Już

Unia w walce z prawosławiem,

Cele podróży met. Szeptyckiego do Rzymu.

Celem podróży ks. met. Szeptyckiego do Rzymu była, jak donoszą sprawę zajęcia stanowiska wobec szerszego słu w zastraszający sposób sekciarstwa, jak metodyzm, anabaptizm wśród greko-katolików, jak również i sprawa prawosławia, i to nietylko w Polsce, ale i wśród ruskich emigrantów za Oceanem.

Dla utrzymania wiernych greko-katolików przy unii ma być utworzony patriarchat, kierowany przez grecko-katolickiego kardynała. Będzie on miał za zadanie wytrącić zwolennikom prawosławia ich główną broń z ręki: mianowicie zaprzeczyc rzekomą dążność Rzymu do zlatynizowania cerkwi przez przestrzeganie zasad obrządku wschodniego. Prace wstępne ma przeprowadzić ks. metropolita Szeptycki, wnioski zaś ostateczne mają wyjść od synodu biskupów greko-katolickich, który zapowiedziano już na terenie Czechosłowacji.

Otoczenie ks. Szeptyckiego uważa taki sposób załatwienia sprawy za jedyną deskę ratunku dla unii w walce z prawosławiem i sekciarstwem.

Jak donosi „I. K. C.” w całej sprawie i zabiegach w Rzymie pomógł metropolicie Szeptyckiemu ks. arcybiskup Teodorowicz. Pierwszym patriarchą ma zostać metropolita Szeptycki, narazie z siedzibą we Lwowie, potem patriarchat ma być przeniesiony do Rzymu.

Jak wynika z powyższego podania przez nas w swoim czasie z zastrzeżeniami wiadomość o nominacji metropolity Szeptyckiego kardynałem i o powołaniu go na stanowisko Głowy patriarchatu wschodniego, potwierdza się.

Powyższa zapowiedź reform w cerkwi greko-katolickiej wywołała w Małopolsce wschodniej i na Wołyniu szczególnie wśród ruskich duchownych żywe zainteresowanie.

250.000 rozporządzeń policyjnych.

Prusom republikańskim została w spadku po monarchii Gorkonda rozporządzeń, zarządzeń, przepisów policyjnych, fachowcy obliczają ilość istniejących i obowiązujących na terenie Prus przepisów policyjnych na zgórą... jeden milion! Ministerstwo spraw wewnętrznych odpowiada na to, iż według jego informacji w Prusach istnieje w danej chwili „tylko” 250.000 obowiązujących rozporządzeń policyjnych.

Nic dziwnego, że w tym potopie ukazów i ukazików policyjnych trudno się wyznaczyć nietylko komisarzom, ale nawet i prezydentom policji. Tem bardziej, iż w liczbie tych 250.000 rozporządzeń znajduje się wcale spora ilość „ziarenek mądrości” z 15-go a nawet 16-go wieku. Wyższy urzędnik policyjny może, jeśli mu przyjdzie taka fantazja do głowy zastosować n. p. w mieście Waldeck przepis z roku 1550 i 1730, na mocy którego ogrodnik, oczyszczający krzewy z liszek w niedzielę w swym ogrodzie, będzie skazany na 3 marki grzywny za pracę w święto. Rozporządzenie to jest przestarzałe, ale nie uchylone, zatem i dzisiaj jeszcze, w razie zastosowania go, posiada moc prawną. A takich rozporządzeń wcale nie brakuje w skarbcu pruskich ustaw policyjnych. W chaosie sprzecznych często ze sobą rozporządzeń z różnych lat, ba! stuleci, gubią się nietylko fachowcy policyjni, ale i prawnicy.

W celu wybrnięcia z matni śmiesznych nieraz powikłań i qui pro quo, trwających jednak długo i kończących się dopiero przed sądem i z pomocą

światła wytrawnych jurystów, zamierza pruskie ministerjum spraw wewnętrznych przystąpić nareszcie do zlikwidowania bogatego spadku po monarchii i uchylić zasadniczo i ogólnie wszystkie istniejące zarządzenia poli-

cyjne, poczem dopiero ogłosić nowy zbiór rozporządzeń policyjnych, obowiązujących odład po wyłuskanu i usunięciu zeń przestarzałych, sprzecznych i spornych artykułów.

==○==

Sport.

Nagrody za zwycięstwo w wyścigu M. K. A.

Komisja sportowa M. K. A. przyznała następujące nagrody kierowcom, biorącym udział w dorocznym wyścigu M. K. A. W ogólnej klasyfikacji otrzymali: I-szą nagrodę Małopolskiego Klubu Automobilowego inż. H. Liefeld. II-gą nagrodę Krakowskiego Klubu Automobilowego S. Szwarcsztajn. III-cią nagrodę Dowódcy O. K. VI. L. Cieński, IV-tą nagrodę Antoiniego Uwierzy E. Zawidowski.

Nagrody wędrownie: nagrodę miasta Lwowa za najlepszy czas dnia dla tego klubu, którego członek zdobył ją trzykrotnie, niekoniecznie kolejno, zdobył dla Automobilklubu Polski po raz pierwszy H. Liefeld.

Nagrodę Komisji Sportowej MKA dla tej fabryki, której wóz z kategorii sportowej osiągnął najlepszy czas dnia dwukrotnie kolejno zdobył dla fabryki Bugatti S. Szwarcsztajn, po raz pierwszy; roku poprzedniego zdobyła ją fabryka Austro-Daimler.

W kategorii wyścigowej: nagrodę AP za najlepszy czas dnia zdobył H. Liefeld, nagrodę Kasyna Narodowego za drugi z rzędu najlepszy czas zdobył L. Cieński.

W kategorii sportowej: nagrodę Grupy Franc. Tow. naft. „Małopolska” za najlepszy czas dnia zdobył S. Szwarcsztajn.

Nagrody w poszczególnych kategoriach: nagrodę Tadeusza Skolimowskiego w kat. do 1100 cm³ otrzymał M. Sozański, nagro-

dę Prezesa MKA w kat. 1100 do 1500³ otrzymał W. Bogucki, nagrodę Banku Przemysłowego za najlepszy czas w kat. 2000—3000 cm³ otrzymał St. Szwarcsztajn, nagrodę F. hr. Mycielskiego za drugi z rzędu najlepszy czas w kat. 2000—3000 cm³ otrzymał E. Zawidowski, nagrodę Karola Albina za trzeci z rzędu najlepszy czas w kat. 2000—3000 cm³ otrzymał F. hr. Mycielski, nagrodę fabryki Austro-Daimler otrzymał L. Cieński, nagrodę Targów Wschodnich za najlepszy czas w kat. 3000—5000 cm³ otrzymał p. Bitschan.

Prócz tego przyznano wszystkim zawodnikom, którzy odbyli wyścig płaski, plakiety pamiątkowe.

Nagrodę firmy Vacuum za najlepszy czas dla tego zawodnika, który będzie używał oleju Gorgoyle, otrzymał L. Cieński. Nagrodę firmy Polmin za najlepszy czas dla tego zawodnika, który będzie używał oleju firmy Polmin, otrzymał inż. H. Liefeld. Nagrodę firmy Galicji za najlepszy czas dla tego zawodnika, który będzie używał oleju Galtol lub benzyny Lot, otrzymał L. Cieński.

W skład komisji sportowej wchodzi: hr. Raczyński, Regalski, Grabowski, Szarbachowski, hr. A. Potocki, hr. Rostworowski, dr. Hladij, W. Ripper, Kazimierz Poznański, hr. Lamezan-Salins, inż. Teodorowicz, inż. Rubczyński i Hulinka.

==○==

PIŁKARSTWO.

Wyścigi kolarskie organizuje S. K. Pogoń w niedzielę 16 września na drodze stryjskiej (3 km) o godz. 16. Program: 1) Bieg główny 50 km., 2) Bieg 5 km. dla młodzieży szkolnej sr. (nielicencjonowanych), 3) Bieg 1 km. Zamknięcie ogłoszeń w sobotę 15 bm. o godz. 9 wieczorem.

Pogoń II—Hasmonea II 5:0 Zaw. tow.

Grafika—Barkochba 2:2 (1:0). Zawody o przejście do kl. I B Sędzia p. dr. Niedziwiski. W konsekwencji powyższego wyniku Grafika zdobyła mistrzostwo kl. C i wchodzi do kl. B.

MZE Lwówianka—Zenit 3:0 (2:0).

Uchwały Zarządu Głównego Polskiej Ligi P. N. W dniu 7 bm. w lokalu Ligi na Ossolińskich odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego P. L. P. N. Przewodniczył p. Mękowski, później p. Laskowicki. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Zarządu Głównego i zatwierdzono środki przewidziane przez Wydział Gier i Dyscypliny w celu wykorzystania niebezpiecznej gry na boiskach, oraz w celu zabezpieczenia graczy jak i sędziego przed napadami publiczności. Łącznie z tem zatwierdzono zawieszenie K. S. Śląsk i odrzucono prośbę tego klubu o zezwolenie rozgrywania meczów towarzyskich. Odrzucono protest IFC przeciw Warszawiance, oraz prośbę Cracovii o zniesienie dyskwalifikacji tej graczy. Uchwalono zażądać od Hasmonei uregulowania długów w Lidze do 13 IX br. z automatycznym zawieszeniem w razie niewypłacenia tej uchwały. Wybrano delegatów do komisji organizującej pawilon piłkarski na Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929 w osobach pp. Mękarskiego i Przeworskiego.

LUCZNICTWO.

I. Narodowe zawody łucznicze. W dn. 7 i 8 października odbędą się w Warszawie I. Narodowe zawody łucznicze, łącznie z narodowymi zawodami strzeleckimi z broni małokalibrowej. Program zawodów łucznych: Panowie: tarcza 120 cm., odległość 50 m. i tarcza 80 cm., odległość 20, 25 i 30 m. Panie: tarcza 120 cm., odległość 40 m. i tarcza 80 cm., odległość 15, 20 i 25 m. Juniorzy: chłopcy, tarcza 80 cm., odległość 15 m. i dziewczynki, tarcza 80 cm., odległość 12 m. — Przed zawodami narodowymi odbędą się mistrzostwa Warszawy w dniach 15 i 16 bm. o pełnym programie zawodów Narodowych. Zgłoszenia do zawodów Narodowych pod adresem Pol. Zw. Łuczniców (Krucza 31 m. 3) do dnia 1. 10, a do zawodów okręgowych na strzelnicę przy ul. Zielenieckiej do dnia 12 bm. — W dniu 6 bm. rozpoczynają się treningi sekcji łucznej AZS. na stadionie w parku Skaryszewskim. Informacje i zapisy do sekcji w sekretariacie AZS. (Kopernika 41) od godz. 17—18.

HIPPIKA.

Lwów pod znakiem wyścigów konnych. Doczekaliśmy się nareszcie własnego toru, nie ustępującego zagranicznym pod wzglę-

dem wyglądu i urządzeń technicznych. Otwarcie toru nastąpi w niedzielę 16 bm. na uroczystość tą przyjeżdża z Warszawy jeden z najbardziej zasłużonych pionierów naszej hippiki p. Jurjewicz, jako przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa. Spodziewany jest liczny zjazd obywatelstwa małopolskiego, publiczność zaś nasza, okazująca wielkie zrozumienie dla sportu jeździeckiego, z pewnością licznie pospieszy za rogatkę stryjską, a tem najcieplej zadokumentuje swe uznanie dla pracy Wydziału Małopolskiego Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni.

Program pierwszego dnia wyścigów i bliższe szczegóły podamy.

Przed Międzynar. konkursami hippicznymi. Zgłoszenia na Międzynarodowe Konkursy Hipiczne napływają coraz liczniej. Sześciu Misji wojskowej francuskiej potwierdził zgłoszenie oficjalne zespołu francuskiego. Konie ekipy francuskiej przybywają już 6 września br., jeźdźcy francuscy przyjeżdżają pociągami paryskim w dniu 11-go września. Pośel polski w Rzymie p. inż. Przeździecki zgłosił przybycie ekipy włoskiej. Zespoły Czechosłowackiej i Finlandzkiej już zgłoszone. Z zespołu belgijskiego wpłynęła część zgłoszeń. Pomieszczenie dla koni gości zagranicznych i jeźdźców krajowych przygotowano w stajni szwadronu sztabowego M. S. Wojsk. przy ul. Huzarskiej. Program przyjęcia gości zagranicznych; oprócz przywitania coupe de champagne w dniu 15. 9. godz. 12 w Kasyne Garnizonowym, przewiduje rant u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, bal w Ministerjum Rolnictwa, przedstawienie galowe w operze, przedstawienie baletowe na wybie w Łazienkach i szereg innych imprez.

LEKKA ATLETYKA.

Zawody wojskowo-sportowe o mistrzostwo OK. X. odbyły się dnia 27, 28, 29 i 30 sierpnia na stadionie sportowym OK. X w Przemyslu. Udział w zawodach brało ogółem 146 zawodników. Osiągnięto następujące wyniki: Marsz 10 km. ze strzelaniem na 200 mtr., pierwsze miejsce zajął zespół 4 pp. leg. pod dowództwem por. Przedpelskiego Mieczysława w czasie 41 min 10 sek. Drugie miejsce zespół 17 pp., trzecie zespół 2 psp. — Pięciobój wojskowo-sportowy pierwsze miejsce zajął zespół 38 pp., drugie zespół 3 pp. leg. i trzecie 5 psp. — Bieg szturmowy, pierwsze miejsce zajął zespół 33 pp. z wynikiem 2 min. 15 sek., drugie zespół 3 pp. leg. i trzecie zespół 2 psp. — Zawody w pilce koszykowej pierwsze miejsce zajął zespół 17 pp., drugie 4 pp. leg. i trzecie 1 p. czołgów.

Zawody lekkoatletyczne. Bieg 100 mtr., startowało 19 zawodników. 1) plut. Jarosław Jakób 38 pp., czas 11.7 sek.; 2) plut. Binder Jan 2 psp.; 3) kpr. Paszta Stanisław 10 psp. — Bieg 400 mtr., startowało 8 zawodników. 1) plut. Jarosław Jakób 38 pp., czas 55.3 sek.; 2) kpr. Żabek Władysław 10 p. sap.; 3) st. szer. Tyszański Antoni 3 pp. leg. — Bieg 800 mtr., startowało 24 zawodników. 1) st. szer. Tyran Władysław 39 pp., czas 2.14,3 sek.; 2) kpr. Żabek Władysław 10 p. sap.; 3) kpr. Lip Leon 3 pp.

leg. — Bieg 1500 mtr. startowało 21 zawodników. 1) plut. Piasecki Franciszek 38 pp., czas 4.35,8 se.; 2) kpr. Kleczyński Stanisław 2 p. sap.; 3) sierż. Puk Władysław 38 pp. — Bieg 4000 mtr. startowało 22 zawodników. 1) st. szer. Tyran Władysław 38 pp., czas 17.45,4 sek.; 2) kan. Ostrowski Franciszek 1 p. czołgów; 3) st. szer. Chudziński Józef 3 pp. leg. — Skok w dal: Startowało 19 zawodników. 1) plut. Binder Jan 2 p. sap. 606 cm., 2) st. szer. Tyszański Antoni 3 pp. leg. 572,5 cm. 3) sierż. Bak Stanisław 10 p. sap. 558 cm. — Skok w wyż., startowało 19 zawodników. 1) st. szer. Tyszański Antoni 3 pp. leg. 150 cm., 2) Buczyński 5 psp. 145 cm., 3) Włacek 6 psp. 145 cm. — Skok o tyczce, startowało 10 zawodników. 1) plut. Binder Jan 2 psp. 280 cm., 2) sierż. Bak Stanisław 10 p. sap. 260 cm., 3) kan. Cwikliński Konrad 1 p. czołgów 250 cm. — Rzut oszczepem, startowało 16 zawodników. 1) st. szer. Tyszański Antoni 3 pp. leg. 43,57 mtr., 2) sierż. Skalski Antoni 10 B adm. 41,30 mtr., 3) plut. podchor. Pankowicz Franz 2 psp. 38,24 mtr. — Pchnięcie kulą, startowało 18 zawodników. 1) kpr. Machowski Michał 1 p. czołgów 11,20,5 mtr., 2) plut. Czarny Stanisław LO dyon samoch. 10,12 mtr., 3) plut. Siuda Edmund 5 psp. 9,81 mtr. — Rzut dyskiem, startowało 16 zawodników. 1) kpr. Machowski Michał 1 p. czołgów 31,93 mtr. poza konkursem 34,18 m., 2) st. sap. Sidoryk Wasyl 6 p. sap. 30,23 m., 3) plut. podchor. Grylich Władysław 4 pp. leg. 29,35 m.

Po ukończeniu zawodów przemówił do zawodników naczelnik zawodów okręgowych ppłk. dr. Gross Edmund, poczem nastąpiło rozdanie nagród. L. T.

Radjofon.

Wtorek, 11 września.

Warszawa. (1111) Godz. 19: Koncert solistów. — 19:30: „Najnowsze zdobycze wiedzy w poglądach na choroby zakaźne” wygł. dr. Br. Fejgin. — 22:05: Transmisja z lokalu Automobilklubu: zakończenie radiodu pań i rozdanie nagród. — 22:30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza”.

Kraków. (566) 17:25: „Higiena dziecka nerwowego” wygł. dr. A. Sikorska. — 19:30: „Prawda o Rasputinie: Rasputin a kobiety” wygł. dr. Kanier.

Poznań. (345) 19:45: „Polskie godła państwowe” wygł. J. Małyszewski. — 20:15: Koncert pieśni polskiej. — 22:40: Muzyka taneczna z „Palais Royal”.

Katowice. (422) 17:25: „Jan III Sobieski na Śląsku w pochodzie na odsiecz Wiednia” wygł. inż. St. Nitsch. — 20:05: „Nauka o Polsce” wygł. Br. Górecki. — 22:50: Transmisja muzyki tanecznej.

Wilno. (435) 19:05: Audycja literacka. — 19:50: „Zeromski w świecie własnych liści” wygł. T. Łopalewski.

Rzym. (447) 21: „Dziewczę zachodu”, opera Puccini’ego.

Paryż. (1750) 20:45: Koncert symfoniczny.

Dawentry. (491) 21: „Król Lear”, sztuka Szekspira.

Kopenhaga. (337) 20: Transmisja operetki z Teatru ludowego.

Hilversum. (1071) 21:15: „Bruderlein”, operetka Falla.

Wiedeń. (517) 21:15: Koncert orkiestry wiedeńskiej opery ludowej.

WŁAMYWACZ SPOCZAŁ ZA KRATKAMI.

W dniu wczorajszym około godz. 8 wieczorem post. Piwowarczyk, pełniąc służbę w ul. Zamarstynowskiej, zauważył włamywacza, który poprzez okno wystawowe usiłował dostać się do sklepu Mojżesza Brennera.

Włamywacz, na widok szybko zbliżającego się posterunkowego, rzucił się do ucieczki, gdy jednak posterunkowy oddał ku niemu strzał rewolwerowy, włamywacz widząc, że to nie przelewki i że drugi strzał może być bardziej celny, przystanął i oddał się w ręce posterunkowego.

Na komisariacie okazało się, że sprawozdany został Maurycy Falketreibler, liczący 28 lat, przybyły do Lwowa z Kraśnika.

ŚMIERTELNE ZAJŚCIE NA FESTYNIE.

Nisko. (Tel. wł. Na festynie Straży ogniowej w Jezioronie w tułejszym powiecie, wynikła w dniu wczorajszym sprzeczka pomiędzy Wojciechem Drzymalą a Karolem Borkiem. Pierwszy z nich ugodził drugiego tak silnie w plecy, iż Borek w niedługim czasie później zakończył życie. Sprawca zabójstwa został aresztowany.

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E .

W sprawie wprowadzenia mieszanek spirytusowych.

II.

U nas tak samo jak w innych państwach z powodu niewystarczającej chłonności rynku wewnętrznego z obawy przed zastojem w niektórych gałęziach produkcji i ewentualnym wzrostem bezrobocia, zmuszeni byliśmy przejść do formy tak zwanego „dumpingu”, podwyższając ceny wewnętrzne w stosunku do eksportowych. Tak się rzecz ma przy cukrze, a także benzynie.

Miałby więc przemysł spirytusowy chyba pełne prawa domaganie się, aby do niego również zastosowało Państwo choć w drobnej części przynajmniej system protekcjonizmu jeśli nie dumpingu, bo przecież stanowi on dla Skarbu Państwa najwyższą dochodową pozycję ogólnego planu finansowo-gospodarczego w preliminarzu budżetowym na okres 1928-29. Opodatkowanie spirytusu dało Skarbowi za rok 1927-28 320 mil. 400,215 zł. kiedy w tym samym czasie kresie cały podatek od olejów skalnych wyniósł zaledwie 19,000,000.

Oplata skarbową od spirytusu wynosi około 600 proc. kosztów własnych Monopoli i ta właśnie wysoka stopa podatkowa przyczyniła się w dużej mierze do ograniczenia przedmonopolowej konsumpcji o 40 proc., a w konsekwencji spetryfikowała obecny przeciętny wypęd gorzelnia na zbyt niskim poziomie.

Nie chcemy na tem miejscu polemizować na temat słuszności i celowości polityki skarbowej w odniesieniu do spirytusu konsumpcyjnego, ale musimy stwierdzić że Skarb Państwa uprawia w tej dziedzinie ogromny fiskalizm, nie dając przemysłowi gorzelnicznemu w zamian żadnej rekompensaty za tak duże, a dla ogólnego gospodarczych interesów Państwa, szkodliwe ograniczenia produkcji. Rekompensata zaś ta jest możliwa właśnie drogą wprowadzenia mieszanek benzynowo-spirytusowych, a akcja ta dałaby się przeprowadzić bez jakiegokolwiek szkody dla Skarbu Państwa.

Gdyby dyrekcja PMS. zwiększyła dzisiejszy kontyngent zakupu, wynoszący obecnie 570.000 hl. tylko do 770 tysięcy hl. wtedy przeciętny kontyngent gorzelnia zwiększyłby się o około 155 hl. na gorzelnię, a cena zakupu monopolowego wynosiłaby nie, jak obecnie, 114 zł. za 1 hl. ale tylko 96 zł., wskutek odpadnięcia dodatków szczeblowych do podstawowej ceny, zgodnie z art. 5 ustawy o monopolu spirytusowym.*)

*) Cenę nabycia spirytusu, stanowiącą wedle ustawy tylko zwrot kosztów produkcji oblicza się w ten sposób, że ustala się cenę podstawową dla normalnej gorzelnia t. j. produkującej 700 hl. Do tej ceny podstawowej dolicza się przy produkcji dochodzącej do 300 hl. — 30 proc., do 400 hl. — 25 proc., do 500 hl. — 20 proc., do 600 hl. — 10 proc., a potrąca się przy produkcji od 801 do 1000 hl. 8 proc., do 1.300 hl. — 13 proc., ponad 1300 hl. — 15 proc.

Dyrekcja PMS. nabyłaby 770.000 hl. za 73,920.000 zł., co wobec zakupywanych dziś 570.000 hl. za 64,980.000 zł. dałaby Monopolowi 200.000 hl. za 8 mil. 940.000 zł., czyli 1 litr surówki rolniczej tej 200.000 hl. wynoszącej nadwyżki wypadłby Monopolowi na 45 groszy, wobec płaconych obecnie 81 groszy gorzelniom melasowym, a 49'83 groszy gorzelniom drożdżowym.

Mógłby więc Skarb Państwa zagospodarowywać masę 570.000 hl. spirytusu ściśle według preliminarza budżetowego na r. 1928-29, za wyjątkiem pozycji: sprzedaż spirytusu na cele przemysłowe, która nie powinna wykazywać znacznego zysku jak obecnie, a oddając 200.000 hl. po cenach własnych na cele mieszanek spirytusowo-benzynowej, uzgodnić choć w części postulat gospodarczy państwa z jego interesem fiskalnym. Przy powyższej cenie nabycia spirytusu a zatem i mieszanek kalkułowaliby się nawet niżej od benzyny.

Temu postulatowi umiano we Francji uczynić zadość, gdzie spirytus buraczany tam nieścisłe, dla odróżnienia od winnego, przemysłowym zwany, odgrywa rolę zupełnie analogiczną dla podniesienia kultury rolnej jak nasz spirytus ziemniaczany. Produkcja tego spirytusu rolnego objęta we Francji dla niezbędnej fabrykacji prochu podczas wojny sekwestrem rządowym, zaczęła się w pierwszych latach powojennych szybko wzmacniać i doprowadziła już w r. 1922 do zapasów, które wkrótce przekroczyły znacznie ilość 1,000.000 hl., a mianowicie 600.000 hl. ponad zapotrzebowanie krajowe. Rząd francuski mógł wtedy znieść ustawę wprowadzającą sekwestr, a tem samem stworzyć dużą konkurencję spirytusowi winnemu albo przez skontyngentowanie ograniczyć produkcję t. zw. przemysłowego spirytusu, „sensu stricto” rolniczego. Obrat drogę jednak inną, nie tylko nie chciał ze względów gospodarczych zniszczyć przemysłu gorzelnicznego i kapitałów w nim ulokowanych, ale odbudował go po zniszczeniach wojennych w centrach tego przemysłu znajdujących się w północnej Francji. Pamiętając dalej, że w czasie wielkiej wojny brakowało Francji własnej benzyny i że należy wytworzyć paliwo płynne, któreby choć w części zastąpić mogło benzynę, ustawą z 28 lutego 1923 r. wprowadził przymus zakupu spirytusu t. zw. przemysłowego przez importerów benzyny i tą drogą stworzył paliwo płynne zwane „Carburant National”.

Od tego czasu stosunki zmieniły się w ostatnich kilku latach o tyle, że produkcja francuska gorzelnia rolniczych niemożliwością doprowadzenia jej do ram przedwojennych nie pokrywa już całkowicie zapotrzebowania spirytusu przemysłowego w kraju tak, że Francja musi sprowadzać spirytus z zagranicy, a w dalszym ciągu propaguje u siebie fabrykację mieszanek benzynowo-spirytusowej, aby na wypadek wojny być niezależną od importu benzyny.

Roman Stroynowski.

stawkami taryfowymi, nie zupełnie przystosowanymi do wartości poszczególnych przetworów, należy:

1) Utrzymać w porozumieniu z przemysłem wyrównanie stawek taryfowych na ropę naftową w opracowywanej obecnie taryfie.

2) Wprowadzić dalsze rozklasyfikowanie stawek na poszczególne produkty, względnie ich frakcje, w zależności od ich ciężarów gatunkowych, a w stosunku do ich wartości.

B. Kredyty frachtowe. W celu umożliwienia celowego rozkładu transportów w ciągu roku równomiernego zaopatrywania kraju w produkty naftowe bez względu na różnice popytu uzależnionego od sezonów, oraz w celu umożliwienia wczesnego i wysiarczającego zamagazynowania produktów eksportowych w Gdańsku należy: utrzymać w mocy stosowane dotychczas kredyty frachtowe bez ograniczeń.

C. Cysterny kolejowe. — Wobec faktu, iż cysterny kolejowe są własnością przedsiębiorstw prywatnych, tak, iż kolej nie ponosi kosztów ich nabycia i utrzymania, oraz wobec szeregu niedogodności, z którymi spotykają się w tej mierze przedsiębiorstwa naftowe należy:

1) Normować stawki za produkty naftowe, przewożone w cysternach prywatnych, stosunkowo niżej aniżeli za towary przewożone w wagonach, stanowiących własność kolei.

2) Wykonywać kosztami kolei naprawy, wynikające z uszkodzeń cystern prywatnych przez ich właścicieli.

3) W każdym razie zezwolić na przeprowadzanie naprawek i remontu cystern prywatnych przez ich właścicieli z zachowaniem przepisów bezpieczeństwa ruchu.

4) Przeprowadzić pełną rewindykację cystern, stanowiących własność obywateli polskich a pozostających dotychczas jeszcze w rękach zagranicznych zarządców kolejowych.

5) Zastrzec pełne odszkodowanie na rzecz właścicieli cystern za cysterny jeszcze używane i zużyte za granicą.

D. Umowy międzynarodowe. — W celu poparcia eksportu należy dążyć do możliwego obniżenia taryf transytowych na produkty naftowe w państwach sąsiednich.

V. POLITYKA CELNA.

W celu obniżenia kosztów produkcji w celu umożliwienia przemysłu naftowemu zastosowania nowoczesnych urządzeń i narzędzi, oraz w celu zaopatrzenia go w tanie środki produkcji należy:

1) Obniżyć stawki celne, względnie stosować liberalnie ulgi celne, dla maszyn, narzędzi, artykułów technicznych i chemikaliów w kraju niewyrabianych.

2) Ochrona celna produkcji przemysłu naftowego przystosowana być winna do wysokich stosunkowo kosztów produkcji, wywołanych warunkami przyrodzonymi. (Głębokość złóż naftowych, mała ich wydajność itp.).

3) W umowach międzynarodowych: uzyskać należy jak najniższe stawki celne dla importu polskich produktów naftowych do państw obcych, w każdym razie przy stosowaniu klauzuli najwyższego uprzywilejowania i przy usunięciu opłat dodatkowych i przepisów skarbowych itp. utrudniających eksport.

VI. POLITYKA SOCJALNA.

W celu uwzględnienia interesów produkcji przy równoczesnej ochronie pracowników stosować należy następujące zasady:

1) Stopniowe i ewolucyjne przeprowadzanie reform ubezpieczeń społecznych, przy oparciu ich na dostatecznym materiale statystycznym.

2) Utrzymanie obciążeń z tytułu ubezpieczeń społecznych na dotychczasowym poziomie, ze względu na powolny

rozwój i niski poziom gospodarczy kraju.

3) Obniżenie stawek ubezpieczeniowych przez potanień kosztów administracyjnych i obliczanie ich wysokości na podstawie zasad ustalonych nauką i racjonalną praktyką asekuracyjną — bez ograniczania dotychczasowych świadczeń.

4) Zrównanie zastępstwa pracodawców i pracowników w zarządach i władzach instytucji ubezpieczeniowych.

5) Dopuszczenie zastępczych zakładów ubezpieczeniowych, w celu stworzenia zdrowej konkurencji przy pełnym zabezpieczeniu świadczeń na rzecz ubezpieczonych.

6) Specjalnie w odniesieniu do przemysłu naftowego.

Ze względu na ogólne stosowanie w największych zagranicznych ośrodkach naftowych pełnej ciągłości pracy — wobec konieczności skrócenia czasu potrzebnego na odwiercenie szybu, oraz osiągniętych już u nas doświadczeniach nader dodatnich rezultatów przy stosowaniu pracy ciągłej — wobec istniejących faktycznie a ustawą przewidzianych konieczności technicznych, (wyrabianie zasypów w dniach „poświęconych”, straty czasu przy ponownym uruchomieniu rygów po stojące itp.), a w końcu w celu niezaprzeczenie osiągnąć się dającego w ten sposób obniżenia kosztów produkcji, należy:

a) utrzymać przy eksploatacji szybów naftowych stosowaną już zasadę ciągłości pracy, oraz

b) wprowadzić tę zasadę w wiertnictwie naftowym,

w obydwu wypadkach przy zabezpieczeniu na rzecz robotników podwójnej zapłaty za pracę w dniach świątecznych.

VII. ORGANIZACJA HANDLOWA.

W celu utrzymania ceny ropy i produktów naftowych na poziomie uzasadnionym kosztami produkcji i przeróbki w celu wyeliminowania dzikiej konkurencji, oraz w celu zmniejszenia kosztów pośrednictwa handlowego popierać należy: utworzenie i utrzymanie organizacji handlowej przedsiębiorstw naftowych, opartej na następujących zasadach:

1) Utworzenie organizacji trwałej.

2) Zabezpieczenie interesów przedsiębiorstw kopalnianych, nie posiadających własnych rafinerii i zmuszonych wobec istniejącego zakazu eksportu ropy do odstępowania swej produkcji rafineriom krajowym.

3) Objęcie organizacją sprzedaży krajowej i eksportowej.

4) Scentralizowanie sprzedaży.

5) Należyte zabezpieczenie interesów konsumentów.

VIII. RACJONALIZACJA I ORGANIZACJA PRODUKCJI.

W celu usprawnienia i racjonalizowania produkcji, oraz w celu obniżenia jej kosztów, należy:

1) Dążyć do racjonalizowania i usprawnienia urządzeń technicznych, oraz metod pracy w przemyśle kopalnianym i rafineryjnym.

2) Wprowadzić zasady naukowej organizacji pracy w administracji przedsiębiorstw.

Środkiem do przeprowadzenia powyższych zadań jest utworzenie Polskiego Instytutu Naftowego.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj CO ? ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

Komisja ankietowa o przemyśle naftowym.

(Dokończenie).

Od Redakcji. W numerze sobotnim wydrukowano mylnie tytuł niniejszego artykułu a mianowicie „Komisje Ankietowe w przemyśle naftowym” oraz zamieszczono przed rozdziałem tego artykułu zatytułowanym „Kodyfikacja pol. prawa naftowego notatkę o płacach robotniczych wskutek czego całość artykułu mógł stać się niezrozumiałym.

IV. SPRAWY TRANSPORTU KOLEJOWEGO.

A. Taryfy wewnętrzne. — Wobec nierównomiernego oddalenia poszczególnych rafinerii od Borysławia, jako głównego źródła surowca, od zagłębia węglowego, jako głównego źródła paliwa — oraz od najważniejszych rynków zbytu — wobec obecnego obciążenia produktów naftowych

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY

.. .. LUDOWEJ.

Wystawa rolniczo-przemysłowa w Białymstoku

Dnia 16 września r. b. zostaje otwarta w Białymstoku wojewódzka Wystawa Rolniczo-Przemysłowa na terenie parku letniego „Zwierzyniec” staniem Komitetu. w skład którego weszli pp.: Zygmunt Sokołowski z Grabowa, jako prezes, prezydent miasta Białegostoku, plk. Ostrowski, d-ca I dyw. kawalerji, gen. Waraksiewicz, prezes Rady Woj. O. T. R. Tadeusz Tenczyński, delegat Związku Wielkiego Przemysłu Pollak, jako prezes pp.: dyrektor Rady Woj. O. T. R. Witold Pietraszewski i kierownik wojewódzkiego Zw. Kółek Rolniczych Szeller, jako sekretarze.

Protoktorat nad Wystawą objął p. Minister Rolnictwa, Karol Niezabykowski, a honorowa prezesura p. wojewódzka białostocka panią. Kierownictwo Wystawy i jej techniczne przeprowadzenie spoczywa w ręku dyrektora Wystawy, inż. Witolda Wiczorka.

Wystawa Wojewódzka wzięła sobie za cel przedstawienie obecnego stanu hodowli i kierunków, jakie w tej dziedzinie gospodarstwa państwa, dalej ma ona zobrazować rozwój rolnictwa, ogrodnictwa, przemysłu, handlu i oświaty na obszarze naszego województwa w pierwszym 10-leciu naszego bytu państwowego. Ma dalej Wystawa obecna przygotować i zszerzować materiał z którym stanie nasze Województwo do zawodów na polu gospodarczo-przemysłowym w przyszłorocznej Wystawie Krajowej w Poznaniu. W końcu ma ona zadziernić jeszcze ściślej węzły między konsumentami, a producentami.

Wystawa Białostocka obejmie w obrębie rolnictwa dział hodowlany, rolny, leśny, ogrodniczy, pszczelny; w obrębie przemysłu: przemysł ludowy, przemysł wielki i handel; dział oświaty ma zilustrować stan naszego województwa z zakresu oświaty ogólnej, pozaszkolnej, szkolnictwa zawodowego, wreszcie pracę społeczną i krajoznawstwo.

Protoktorat naszych najwyższych magistratur, żywe zainteresowanie się społeczeństwa i bogate obślanie Wystawy przez przedsiębiorstwa i firmy z dalszych województw, zapowiadała, że Wystawa wypadnie dobrze i da obraz pracy gospodarczo-przemysłowej naszego województwa.

Producenci wytwórcy, chcący wziąć udział czynny w Wystawie zechcą zwrócić się do Komitetu Wojewódzkiej Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Białymstoku, Warszawska 9.

Otwarcie pierwszej z Gdyni linii transatlantyckiej.

Dnia 7 bm. odbyła się w Gdyni uroczystość inauguracji pierwszej bezpośredniej z tego portu linii okrętowej, prowadzącej przez Havre do Ameryki Południowej, a mianowicie do portów Rio de Janeiro, Santos, Montevideo i Buenos Aires. Zaproszonych na tę uroczystość gości zawiózł specjalny pociąg. Po przybyciu do Gdyni i pierwszym śniadaniu w gustownie przybranej restauracji dworcowej, goście w liczbie przeszło 100 osób udali się samochodami na zwiedzenie miasta i portu, poczem zebrał się na pokładzie statku „Krakus”, należącego do Towarzystwa żegluga morskiej „Chargeurs Reunis”. Statek ten w niedziele najbliższą wyrusza w pierwszą podróż z Gdyni i Havre'u do portów Ameryki Południowej, wioząc na swym pokładzie emigrantów polskich. Oprócz niego linia ta obsługiwana będzie przez drugi statek, należący do tegoż towarzystwa — „Światowid”. Rejsy obu statków odbywać się mają regularnie mniej więcej co 6—8 tygodni.

Po odprawieniu na „Krakusie” mszy

św. przez ks. biskupa Okuniewskiego i krótkim jego przemówieniem o znaczeniu uroczystości dla dalszego rozwoju żegluga polskiej, przedstawiciele towarzystwa „Chargeurs Reunis” oprowadzali gości po statku, pokazując im wszystkie urządzenia i ubikacje. Stwierdzić należy, że „Krakus” przystosowany jest doskonale do przewozu emigrantów na daleką przestrzeń; nie posiada on kajut pierwszej ani drugiej klasy, dzięki czemu wszyscy pasażerowie mają swobodę ruchów po całym statku, co doskonale przyczynia się do zapewnienia im wygod i dobrego samopoczucia. Sypialnie i jadalnie urządzone są hygienicznie w porównaniu z odpowiednimi ubikacjami na statkach, któremi dotychczas przewożono polskich emigrantów. Statek z łatwością pomieści może 700 osób, przytem posiada jeszcze 100 miejsc rezerwowych. Obsługa zna język polski narównie z francuskim, dzięki czemu może porozumieć się z emigrantem i zadołować jego potrzeby. Przy dalszym ulepszaniu pomieszczeń na statku należałoby jednak zwrócić uwagę na udoskonalenie wentylacji w dolnych kajutach, powiększenie umywalni i ustępów. Statek, zbudowany w r. 1908, posiada 13.000 ton pojemności i obecnie został gruntownie odświeżony i przebudowany. Kursować on będzie naraż pod flagą francuską, a po 3 latach pod flagą polską.



— Częste nadużycia, popełniane przez różnych osobników, zmuszają firmę „Unia” Zjednoczone Fabryki Maszyn w Grudziądzu do publicznego oświadczenia, że agentów nie zatrudnia.

Oszustwa popełniające niektóre osoby w ten sposób, że na podstawie podrabianych upoważnień lub przypadkowo posiadanych druków (cenników — projektów — katalogów) występują w roli agentów lub przedstawieli „Unii” i zawierają fikcyjne transakcje na narzędzia rolnicze. Dostawa narzędzi w takich warunkach nigdy nie następuje, gdyż właściwym celem oszustów, liczących na łatwowność PP. Rolników, jest jedynie zdobycie zaliczki.

„Unia” sprzedaje swoje wyroby wyłącznie tylko hurtownie grosistom, zamieszkającym we wszystkich ważniejszych centrach kraju, u których PP. Rolnicy mogą każdego czasu je nabywać. Dla udogodnienia w zakupie wyrobów „Unii”, wysyła od czasu do czasu hurtownicy-grosiści swych przedstawicieli, którzy zaopatrzeni są jednakże w odpowiednie legitymacje. Zwracamy też uwagę na ogłoszenie „Unii”, umieszczone w dzisiejszym numerze na stronie 12. 9257

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 10 września. (Tel. wł.). Popyt na dewizy nieco większy. Całe zapotrzebowanie pokryte.

Dolar gotówkowy w obrotach zagranicznych 8.88 i pół.

Rubel złoty 4.67.

Dla akcji tendencja niejednolita, obroty małe.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 10 września. (Tel. wł.). Londyn 4.85 i jedna szesnasta, Paryż 3.90 i pół, Bruksela 13.90. Rzym 5.23, Madryt 16.59, Berno 19.26 i trzy czwarte.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 10 września. (Tel. wł.). Berlin 46.88—47.28, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.97 i pół do 47.17 i pół, Berlin (wyplaty na Poznań) 46.95 do 47.15, Gdańsk 57.78 do 57.92, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.75 do 57.90, Wiedeń (czeki) 79.45—79.73, Zurych 58.22 i pół, Praga 378.32 i pół.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 10 września. (Tel. wł.). Herzfeld Victorius 51.25, Dr. May 120.0.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 10 września.

Dolar w obrotach prywatnych 8.88. W transakcjach międzybankowych notowa-

wano: Nowy Jork 8.89.70—8.89.85, Londyn 43.24—43.26, Berlin 212.30—212.40, Wiedeń 125.55—125.60, Praga 26.41. Dewiza Londyn słaba. Podaż dostateczna, obroty skromne. Akcje bankowe bez transakcji. Z akcji przemysłowych kupowano Gazy wchodząc po 25 i Tespy po 23 1/4. Nadto dolarówkę po 90 1/4.

Z niekotowanych kupowano 4 prc. pożyczkę inwestycyjną po 130.

Tendencja utrzymana.

ZBOŻE.

Lwów, 10 września.

Większe obroty w zbożu chlebowym, pszenica znacznie spadła w cenie, natomiast żyto utrzymuje się w ramach dotychczasowych notowań. Ożywiony ruch w je-

czmieniu przemysłowym oraz owsie, przy czym jęczmień spadł w cenie. Mąka żytnia notuje niżej, hreczka spadła w cenie, ceny grochu i maku znacznie zniżkuje.

Tendencja wybitnie zniżkowa, usposobienie ożywione.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: jęczmień browarniany 36.00—37.00.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: pszenica krajowa 45.50—46.50, pszenica zbiorowa 44.00—45.00, jęczmień przemysłowy 27.25—28.25, groch pół Victoria 57.00—57.00, bobik 33.50—35.50, hreczka 38.50—39.50, len 64.00—65.00, rzepak ozimy 73.00—75.00, mąka żytnia 65 prc. 54.50—55.50, mak siwy 100.00—110.00, mak niebieski 128.00—138.00.

Inne kursa niezmienione.

Wielkie i małe wynalazki.

Majątek, zarobiony na gorsecie. — Bu dzik, ściągający kołdrę z łóżka. — Lusterko dla ryb. — „Krowa trojańska” myśliwego. — Okulary dla kogutów.

Szef nowojorskiego biura patentowego, p. Orson Munn, opowiada ciekawie o swych doświadczeniach wieloletniej praktyki i stałej styczności z wynalazcami.

A doświadczeń ma wiele, gdyż ilość wynalazków, zgłaszanych co roku w nowojorskim urzędzie patentowym, rośnie jak lawina. Dość powiedzieć, że w r. 1927 zgłoszono 81.279 patentów.

Nie trzeba sobie oczywiście wyobrażać, aby między temi przeszło 80 tysiącami patentów były same rewelacje, przewrotowe, aby każdy z tych 80 tysięcy „wynalazców” był odrazu Edisonem.

Przeważnie chodzi o drobnostki, o drobne ulepszenia, o małe, proste „wynalazki”, które są jednak najrentowniej sze. A więc n. p. opowiada p. Orson Munn:

Raz zgłosił się do mnie jakiś człowiek i pokazał mi dziwnie uformowany kawałek metalu. Otrzymał patent i sprzedał go pewnej firmie tabaczej za 100 tys. dolarów. Był to nowy przyrząd do czyszczenia fajek.

Pan William Kendall, komiwojażer z Newarku skombinował nowy sposób umieszczenia w torebce damskiej pudełeczka na puder. Sprzedał swój patent za 20 tys. dolarów rocznie.

Pewna pokojówka, służąca u bardzo otyłej damy, skonstruowała dla niej bardzo sprytnie gorset, ukrywający przebiegające kształty grubaski. Dała ten gorset opatentować i jest dziś właścicielką świetnie prosperującej fabryki gorsetów.

Skąd ludzie czerpią pomysły do swych wynalazków?

Nie sposób na to odpowiedzieć...

Sądząc z bardzo licznie reprezentowanej klasy wynalazców, wystarczy poprostu leżeć w łóżku... A więc n. p. bez liku jest wynalazków, mających na celu budzenie ludzi ze snu. Niejaki Barnes z Nowego Jorku zrobił np. taki wynalazek: obok łóżka jest budzik, zaopatrzone w mechanizm, który o oznaczonej godzinie sznurem łączącym budzik z kołdrą, ściąga tę ostatnią z łóżka i zmusza w ten sposób śpiącego do wstania.

Wiele z takich „budzików” służy równocześnie jako aparaty alarmowe przed włamaniami.

Np. wynalazek niejakiego Arnolda

Zukora jest tak skonstruowany: nad poduszką znajduje się prysznic, połączony z drzwiami do mieszkania, drzwiami do sypialni i oknami. W chwili, w której bandyta otwiera drzwi lub okna, skrapia śpiącego rześsty tusz... Jest to lepsze, niż alarmowanie dzwonkiem, bo w tym ostatnim wypadku włamywacz odrazu wie, że jest zdradzony...

Stale coś „wynajdują” rybołowcy, wędkarze... Więc np. ostatnio zgłoszono taki patent: zamiast robaczka czy kawałka mięsa znajduje się obok haczyka na końcu wędki małe lusterko. Ryby bowiem mają zwyczaj dotykać pyszczkami innych napotkanych w wodzie rybek. A więc ryba, zoczywszy w lusterku swój własny obraz „myśli”, że to inna ryba i chce ją dotknąć; nadsziewa się przy tej sposobności na haczyk.

Również i myśliwi mają czasem dziwne pomysły. A więc np. p. Sievers z Nebraski wniósł o opatentowanie następującego wynalazku: zbudował krowę z drzewa i płótna, poruszającą się na kółkach a mogącą w swem wnętrzu wygodnie pomieścić myśliwego. Dzikie ptactwo nie lęka się bowiem widoku krowy i nie ucieka przed nią.

Dwaj „wynalazcy”, pp. Anderson i Middleton z Wisconsin skonstruowali aparat do rejestrowania, ile jaj zniosła kura... Patent niejakiego p. Jacksona dotyczy okularów dla kogutów, by sobie — jak to się często dzieje — podczas wzajemnych walk nie wykluczały oczu... Inny wynalazek — to klapki, które się nakłada kurze po oby stronach głowy, by podczas wysiadywania jaj nie widziała, co się dzieje po oby bokach i nie rozpraszała swej „uwagi”...

Niebezpieczeństwo, by komuś „ukradziono” wynalazek przed opatentowaniem — jest niewielkie. A wynalazcy wszędzie i u wszystkich wietrzą wrogów, którzy dybią na ich pomysły. Jedne „niebezpieczeństwo” polega na tem, iż równocześnie ktoś inny wpada na ten sam pomysł; a zdarzyć się to może, gdy wielu ludzi zajmuje się jednym zagadnieniem. A więc np. pendułowy stabilizator dla aeroplanów został przed kilku laty zgłoszony równocześnie przez 54 wynalazców...

Rozmaitości.

„Alpinizm” w drapaczu chmur. Ulubiona w Ameryce śpiewaczka włoska, Carmen Reggio, założyła się niedawno, że wejdzie po schodach na szczyt najwyższego w Nowym Jorku gmachu, „The Woolworth Building”, liczącego kilkadziesiąt pięter, w niespełna kwadrans. W razie dokonania tej sztuki, śpiewaczka miała otrzymać trzy tysiące dolarów. Po krótkim wahaniu, właściciele „drapacza chmur”, do których pani Reggio zwróciła się o pozwolenie, zgodzili się na jej propozycję, na wszelki jednak przypadek zamówili lekarza, który stanął na jednym z najwyższych pięter gmachu, aby być w pogotowiu, gdyby oryginalna „alpinistka” popadła w omdlenie.

Ostrożność ta wszakże okazała się zbyteczną. Odważna Włoszka stanęła na dachu olbrzymiego domu po upływie trzynastu minut i czterech sekund od chwili startu, przebywszy w tym czasie 1358 schodów i zdobywszy w ten sposób rekord wspinania się na schody!

Dokonawszy tego czynu, śpiewaczka zaproponowała oczekującym na nią dziennikarzom i fotografom zakład o to, że zejdzie na dół tą samą drogą, skokami, obejmującymi po pięć schodów, ale nie znalazła chętnych. W każdym jednak razie opuściła ją siła, gdy usiłowała spełnić przechwałkę swą, że zdoła odśpiewać arie operową zaraz po przybyciu na szczyt gmachu.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć będzie się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ

1 groszy za wyraz.

PLACIMY wysokie ceny za złoto, brylanty, perły
Dąbrowski-Rozwadowski, Lwów, (Hotel Geo-
gea) Akademicka 2. Oszacowanie bezpłatnie. 9272

NA PRZYJAZD łóżka składane, ma-
terace, koldry, koce,
pledy, prześcieradła, poduszki, stenniki —
8777 poleca najtaniej

Kazimierz Skibiński Lwów, Koperni-
ka 4. Tel. 8777

KAPLUSZE modele najwspanialszych kreacji poleca
Topolnicka, pasaż Mikołajski 1. p. 8605

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków „SPORT”
Plac Halicki 3. 8650

MIÓD DESEROWY

czysto pszczelny, pierwszorzędnej
jakości w bańkach i beczułkach
5 kg. Zł. 17—, 10 kg. Zł. 32—,
wysyłka za zaliczką

SKŁADNICA KÓŁEK ROLNICZYCH
Tarnopol, Rynek 31. 2835

WIERZCHY futrzane najlepszej jakości Bielskie, spor-
towe, miastowe, nowości jesienne, ubraniowe, palta
zimowe, sprzedaje firma Wittels, Rutowskiego 7,
udzielając 10. miesięcznego kredytu przy cenach
ściśle gotówkowych. 8180

Siatki i wyroby z żelaza

poleca fabryka

„DRUT” ZAMARSTYNÓW,

ul. Króla Jana III, 5. Telef. 16-18.

POSTĘPIAM krzyżowy, znakomity, prawie nowy, ory-
ginalność gwarantowana, cena zniżona sprzeda,
Kienarski, Kopernika 26. 9141

FABRYKA PANTOFELI I PAPUCZY

Lwów, ul. Wronowska 1. 4 (boczna Ko-
pernika) poleca i wykonuje pantofle wszel-
kiego rodzaju, papucze na podszewie skó-
rzanej i filcowej, papucze na buciki a la
śniegowce, buty do polowania itp. 8727

SPECIALNA MASZYNA! ODNAWIA KOLDRY-MATERACE

przerabia
i pokrywa

FABRYKA POŚCIELI
Lwów, Korolnicka 6. 9080 Telef. 37-72.

MASZYNY do szycia sprzedaje okazynie bardzo
tanie, Leonard Wanke, mechanik, Lwów, ul. Kra-
kowska 16. 9075

MEBLE nowe i antyczne częściowe i kom-
pletne urządzenia pokojowe, meble tapicer-
skie poleca po cenach przystępnych. Sto-
larnia w podwórzu, Kołataja 5. Zieliński, 8845

PNEUMATYKI „Michelin” potaniał. Poleca Witold
Tranda, Lwów, Podlewska 2. 8182

MOTOCYKL „P. N.” 500 c. c., nowy, sprzedaje go-
tówka 270 dol., firma „Maraton” Akademicka 22.
9221

PORTRETY i widoki historyczne w obrazach ama-
torskich grafiki (słuch, litografia) same Polonica,
jakoteż gustowne popielniczki z brązu tania
sprzedaje, Jaroszewski, handel starożytności, Ro-
manowicza 9. 9210

NAJPIĘKNIEJSZA garderoba dla dzieci „SPORT”
Plac Halicki 3. 8649

NA SEZON jesienny! Najlepsze i najpewniejsze for-
my sukien, kostiumów i płaszczy, tylko u Kozło-
wskiej Akademicka 22. 9271

ANTYKI Cisowa biblioteka, salon „Empire” i inne
meble do sprzedania. Wiadomość: Ossolińskich 9,
1. p. drzwi 8. 9280

WALCE młynskie okucie do kamieni i cylindrów,
wały transmisyjne, łożyska, sprzęgia, odlewy różne
dostarcza fabryka inż. Słowika, Lwów, Żółkiew-
ska 1. 94. 9239

MOTOR dwukonny, opornicę kupi Litografia Hegedüs
Św. Michała 4. 9248

KREDEN, biblioteka, dwa fotole, biurko z powodu
wyjazdu sprzedaje Mochnackiego 30/1. p. 9184

PLANET Nr 25 nowy, kosiarzka do gazonów, stojak
żelazny, ogrodowy na kwiaty, 2 kosze żelazne sta-
jenne na siano, tania do sprzedania. Wiadomość
Antoni Pawłowski, Akademicka 2a. 9247

WILLA nowa, piętrowa, w najpiękniejszej stronie
miasta, okolica parku stryjskiego do sprzedania,
parter 6 pokoi, weranda, 3 spiżarki, łazienka, gaz,
elektryka, piętro 5 pokoi, 3 sypialnie, przykrytych
ościeżką z garażem i dwa pokoje, duży ogród kwia-
towy i owocowy. Wiadomość w handlu Antoni Pa-
włowski Lwów, Akademicka 2a. 9246

Nowy cud! „SCRIPTA”

Maszyna do pisania za zł. 176 na 4 raty

mies., cena got. zł. 150

Jednoroczna gwarancja! Normalna długość
walca! Ośm odbitek! Zmiana alfabetu dla
wszystkich języków. — Prospekty i próbki
na żądanie! Generalne przedstawicielstwo

na Polskę i Gdańsk:

Wystawiany na Targach Wsch.
Pawilon 2. 9281

Inserujecie w „Słowie Polskim”

NAUKA I WYCHOWANIE.

1 groszy za wyraz.

RUTYNOWANA nauczycielka z francuskim do 5-
letniej dziewczynki na wieś poszukuje od zaraz.
Zgłoszenia listowe: Petraszewska, Tarnoszyń-
ska Ułanów.

NIEMKA rytunowana nauczycielka wyucza szybko
łatwą metodą konwersacji literatury niemieckiej.
Zgłoszenia „nauczycielka” Adm. Słowa. 9128

DYPLOMOWANA nauczycielka gry na fortepianie
z egzaminem państw. ze śpiewu udziela lekcji
gry na fortepianie i solistów w domu i poza do-
mem, akompaniuje do śpiewu i instrumentów. ul.
W. Pola 7. parter w godz. 3-4-tei. 9190

WPISY na KURSA HANDLOWE

Zofii Konrad-Słuzińskiej
jednoroczne i pięcio-
miesięczne „Ecole Reform-
me” ul. Piłsudskiego 14 II. p.
8651

STENOGRAFIJ listownie najszybciej wyuczamy. „Ste-
nograf Polski”, miesięcznik wychodzi. Instytut Ste-
nograficzny — Warszawa, Krucza 26. 8512

CZTEROKLASOWA katolicka prywatna szkoła Łackie-
go 8. (koło kościoła Marii Magdaleny) przyjmuje
wpisy między godziną 10—12 oraz 3—5. Liczba dzieci
ograniczona. 8753

LEZIONI d'italiano teoria e pratica Eleonora Gwara-
szwili, Grodzickich 2. 9279

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

30 wynajęcia 3 i 4 pokojowe mieszkanie z komfor-
tem w okolicy ul. 29 Listopada. Czynsz 2 letni po-
żądany. Informacje wprost u gospodarza ul. Korol-
nicka 2, I. p. na prawo od 9—11 i 3—5 po południu.
8798

POSZUKUJE podajmu 2 pięknych pokoi bez mebli
z pokojem dla służby i używalnością łazienki jako
pied a terre we Lwowie, dokąd przyjeżdżam z ma-
jątku 3-4 razy w roku. Zgłoszenia listowe z po-
daniem warunków: Emil Słowikowski, Lwów, Pe-
czyńska 5. 9110

SŁONECZNE pokoje z obfitem utrzymaniem w prze-
piękną okolicę Karpat poleca po umiarkowanych
cenach. Pensjonat „Leśna” Nadachowska, Tatarów
n/Prutem. 9123

MIESZKANIA 2—3 pokojowe poszukuje. Dam ty-
siąc dolarów pożyczki hipotecznej bezprocentowo
i czynsz ustawowy. „Rajewski” Administracja. 9251

3 WIELKIE pokoje, kuchnia, wielki przedpokój, po-
kój służbowy, spiżarka, łazienka, balkon i piętro,
blisko tramwaju, zdrowe położenie, kompletnie no-
we, zaraz do wynajęcia. Pod „Dwuletni czynsz” z
góry do administracji. 9249

4 POKOJE z kuchnią na 1 piętrze wprost od gospo-
darza do wynajęcia przy ul. Częstochowskiej tylko
katolikowi bez pośrednictwa. Zgłoszenia pod „Józef”.
9238

ELEGANCKIE pomieszkanie dla solidnego pana. No-
wy Świat 28 I. piętro prawo. 9276

RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcji ze wszy-
stkich klas gimnazjalnych. Specjalność niemieckie.
łacina, greka. Do administracji dla „Emzet” 9245

LEKCJI francuskiego języka i konwersacji tania
udziela rutynowana nauczycielka. Batorego 36 par-
ter, drzwi na lewo, między 3—5. 9261

LEKCJE gry na fortepianie w domu i poza domem
udziela Jasniewska. Zgłoszenia od 1—5. Teresy 2 a.
I. p. 9244

POWAŻNA PANI otrzyma pokój we Lwowie za opie-
kę i lekcje francuskiego i fortepianu. Zgłaszać się
Trojanowska Manasterzec poczta Komarno. 9242

„ELITA” Związek Spółdzielczy Małop. Hodowców Nasion
Lwów, Kopernika 20. Telef. 8-61.
jako wyłączne zastępstwo najwybitn. Hodowli nasion w Małopolsce
poleca: do siewów jesiennych nasiona zbóż oryginalnych krajowych i zagranicznych,
9274 jakoteż odsiewy tychże po cenach bezkonkurencyjnych.
Prospekt na żądanie.

Jedna z większych fabryk wielkiego przemysłu chemicznego
na prowincji, poszukuje wykwalifikowanych pracowników,
do działów:

- 1) **Buchalterji**: pomocnika buchaltera z gruntowną znajomością buchalterji
fabrycznej i przemysłowej.
 - 2) **Kalkulacji**: kalkulatorów ze znajomością księgowości i zasad kalkulacji.
 - 3) **Biura Fabrycznego**: ze znajomością naukowej organizacji i różnych sy-
stemów pracy.
 - 4) **Biura sprzedaży**: zastępcy kierownika, ze znajomością języków, rynków
krajowych i zagranicznych oraz akwizycji i korespondencji.
- Objęcie posady natychmiast. Podania wraz z życiorysem i warunkami pracy
na jakich zechcieliby pracować, prosimy składać do dnia 25 września b. r. pod
„Wykwalifikowany”, do administracji „Słowa Polskiego”. Mieszkanie na miejscu
bezpłatne. 9258

ZBAWCA POLSKICH DRÓG

Większość naszych dróg jest gruntową. Drogi te można **ZARAZ**
tania doprowadzić do porządku zapomocą wyrównywacza motorowego
„Bitvargen”. **MASZYNA** drogę wyrównywa, robi spadki na bo-
ki, woda stojąca, największy wróg drogi ziemnej, spływa, droga sta-
je się twardą i gładką.

BITVARGEN przez **DWA LATA**
wypróbowany w Polsce. Każdy Sejmik Powiatowy, każda Gmina win-
ny posiadać **WYRÓWNAŁZ „BITVARGEN”**.
Wszelkich wiadomości udziela wytwórnia

NILS BARREN Sp. z o. o.
8518 Warszawa, Kopernika 13. — Telefon 52-05.

Przetarg.

6. Okręgowe Szefostwo Budownictwa ogłasza na dzień
20. IX b. r. przetarg nieograniczony na budowę 2 przepu-
stów kolejowych na lotnisku w Skniłowie (jeden sklepiony,
jeden z obetonowanych kształtówek).

Formularze ofertowe i warunki rozdziela Kierownik
budowy lotniska w Skniłowie na miejscu. 9277

LADNY pokój frontowy, urządzony wygodnie, dla
solidnych pań, Antoniego 5. I. p. drzwi na pra-
wo. 8535

„INFORMATOR”, Biuro Mieszkalniowe,
Kopernika 22, telefon 4-46, poszukuje
mieszkania różnych pokoi, przeprowa-
dza zamiany w Warszawie, Krakowie.
Informacje w kupkach sprzedaży nieru-
chomości dóbr lasów. Kupi kamienice,
wille, parcele. Wkład 35.00 dolarów. 7314

POSADY POSZUKIWANE.

1 grosze za wyraz.

BIURO Mechniewskiej, Kopernika 22, te-
lefon 4-46, poleca: bony, gospodynie
kucharzy, wykwinne kucharki, pokojow-
we, służące, wszelką służbę dworską,
miastową, restauracyjną. 8227

RUTYNOWANY kucharz z długoletnimi świadectwa-
mi poszukuje posady na ordynarję lub po kawaler-
sku T. Sokulski Żydaczów. 9157

BUCHALTER bilansista administrator z 25-letnią
praktyką w przemyśle i handlu, obznajomiony
z ustawą podatkową skarbowych, poszukuje samo-
istnej posady. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod
T. 5148. 8976

DENTYSTA technik (katol.) poszukuje posady.
Adm. „Słowa Polskiego” W. P. 9189

BIURO NAUCZYCIELSKIE Marli Rechter. Lwów
Kłanowicza 10, od 11-tej do 1-szej poleca nauczy-
cielkę Uniwersytet., wyższą muzyka: nauczycielkę,
konserwacja niemiecka, muzyka: nauczycielkę
konserwacja francuska, bony z 5-letnimi świadec-
twami, froelanki. 9191

RZADCE - ekonomia na folwark 440 morgowy —
samotnego, w średnim wieku, z dłuższą praktyką i
referencjami — poszukuje dzierżawcy od 1-go
października. Podania do zarządu dóbr Radymno.
Nienawziędnie bez odpowiedzi. 9203

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie
pod pełną gwarancją firma Jan Selteneich, Lwów,
pl. Marjański 8. 7005

BUCHALTERKA rolna, z dwuletnią praktyką, kores-
pondentką, pierwszorzędnymi świadectwami szuka
posady. Listopadki dla „Buchalterki” Lwów, De-
kerta 2. 9270

SZUKAM miejsca dla osoby godnej polecenia, we
Lwowie, zajmie się domem, dziećmi, szyje. Listo-
pada 43, drzwi 12. 9273

KANDYDAT notariatu z prawem substytucji poszukuje
posady stałej, albo zastępstwo na czas urlopu w cza-
sie od 1/X b. r. do 1/II 29. Zgłoszenia do 20/9 b. r.
pod adresem Mikołaj Hatas, zastępca notariusza
w Kopyczyńcach. 9262

KUCHARKA dobrze gotująca i do wszystkiego po-
szukuje zajęcia przy małej rodzinie. Zgłoszenia do
adminstr. pod uczciwą. 9240

WOLNE POSADY.

3 groszy za wyraz.

Dyrekcja przyw. Gimnazjum w LUBACZOWIE
poszukuje natychmiast
polonisty

ewent. w połączeniu z gimnastyką lub
rysunkami.

Egzamin nauczycielski lub pozwole-
nie na nauczanie wymagane. Może być
emeryt. 9255

PENSJONATY I UZDROWISKA

LECZNICA DRA TARNAWSKIEGO
w Kosowie (za Kołomyją) 93
otwarta do połowy listopada

SRODKI: wszelkie przyrodolecznicze,
kuracja postem, surówką i
hartująca po leczeniu w zdrojowiskach.

INZYNIER, asystent Politechniki, szuka pokoju so-
lidnie umeblowanego. Oferty składać „Słowo Pol-
skie” pod „Poznań”. 9177

POSZUKUJE dla dwu osób 2 pokoi umeblowanych
z komfortem i z bardzo dobrym utrzymaniem. A-
dras: Zdanowicz Spółka, Małopolska, Boryslaw
(dla siostry). 9195

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz.

ZGUBIONE, pozwolenie jazdy automob. nr. 1833 na
nazwisko Uściński Felician, unieważniam. 9287

RÓŻNE DONIESIENIA.

3 groszy za wyraz.

STARANNIE, szybko, po cenach konkurencyjnych
przepisuję na maszynie. Frankowska, ul. Jachowi-
cza 26/I p. na lewo. 9017

UDZIELE pożyczkę 2400 dolarów bez pośrednictwa
Polakowi we Lwowie na hipotekę na pierwszym
miejscu. „Słowo Polskie” Rzetelność. 9211

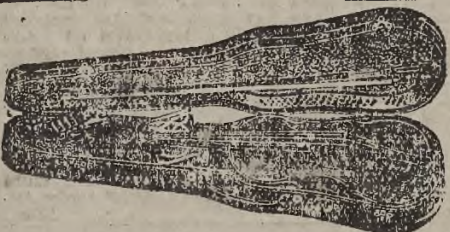
Magistrat król. stoł. miasta Lwowa
przystępuje do wydawnictwa
„Dziennika Zarządu miasta Lwowa“
jako periodycznego wydawnictwa urzędowego, które będzie ukazywało się
na raz w miesiącu — pierwszy numer
wyjdzie 1 października 1928.
Ponieważ w wydawnictwie tem będzie
prowadzony dział inseratowy, Magistrat
zwraca się tą drogą do P. T. Kupców i
Przemysłowców o wczesne nadsyłanie
ogłoszeń.
Ogłoszenia przysyłać należy pod adresem:
Redakcja „Dziennika Zarządu miasta Lwowa“ — Magistrat Wydział
prezydalny.
Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta
J. Strzelecki w. r.
9265

HODOWLA Zoologiczna

Lwów, ul. Sobieskiego 9.



wzorowana na podobnych zakładach zagran. i pozostająca pod kierownictwem wybitnego fachowca, poleca
egzotyczne okazy świata zwierzęcego (kanarki, harleńskie, papugi, kolibry, naitpy, rybki ozdobne itp.),
oraz wszelkie przybory do racjonalnej hodowli.
Pierwszorządny towar — miarkowane ceny. 9282



Skrzypce szkolne
najtaniej i najkorzystniej nabyć można
w Wytwórni Instrumentów Muzycznych
Franciszek NIEWCZYK
8429 Lwów, Gródecka 2b., Tel. 25-76.

ELEGANCKIE kapelusze damskie (nowości sezonu)
po cenach bardzo przystępnych — Helena Mueller.
Nabielaka 45. — Przeróbki modnie, tanio. 8866



ŁOZKA
połowe „Patent“
z materacem minimum miejsca zajmuje
za zł. 30. Na prowincję wysyłam po
otrzymaniu zadatku fabryka ZAKS,
Łyczakowska 132.
NA SPOSÓB AMERYKAŃSKI!
za zł. 5. Otomany, kanapy, materace, kapy
narzuty, koce, szafy, kredensy, łóżka,
psychy, trymutki, lustra i t. p.
sprzedaje **każdemu** bez poręczenia
także na prowincję 6090
„FAMETA“
tygod. Lwów, — Krasickich 18a.

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA
jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą
farbą do bielizny wapna i celów malar-
skich. Oznaczona na wystawach w Brukseli,
Mediolanie i Paryżu złotymi medalami
Wszędzie do nabycia. 7611

MIEJSKIE
ZAKŁADY CERAMICZNE
Kraków 14 Lwowska 2.
polecają
na sezon bieżący:
WAPNO DO
bielenia
budowy
nawozu
przemysłu
najwyższej jakości
WYSTAWIAMY
na Targach Wschodnich.
8893

W RAIDZIE PAŃ

**ZAOPATRZONE
W**

:: MOTORY ::

CONTINENTAL

**:: SYNONIM ::
DOSKONAŁOŚCI
TECHNICZNEJ.**

NA TARGACH

„DURANT six 55“

„DURANT six 55“
i „RUGBY“

Cieżarowe
Osobowe
Taksówki
Autobusy
4-ro i 6-cio cylindrowe.

FABRYKATY DURANT MOTOR INC. NEW-YORK.

**JEŻELI samochodem masz zarabiać,
JEŻELI samochodem masz uprawiać sport,
JEŻELI chcesz być dumnym, zadowolonym
posiadaczem samochodu to skorzystaj z Targów
i zbadaj te wozy w paw. 5. Ziem. Banku Kred.**

9278

REPREZENTACJA NA POLSKĘ I WOLNE MIASTO GDAŃSK:

BRACIA Inż. STEFAN i PIOTR BERGMAN

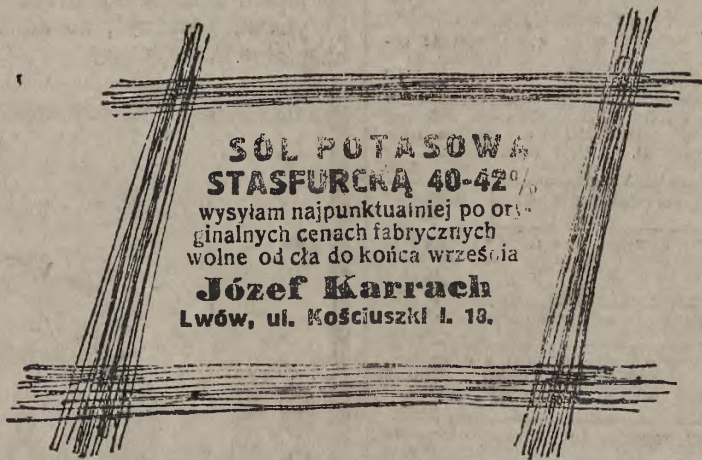
Warszawa, — ul. Marszałkowska 154.

**PT. interesentów przyjmuje przedstawiciel firmy w dniach: 12 bm.
od godz. 16-tej do 18-tej, zaś 13 i 14 bm. od godz. 10-tej do 12-tej i od 16-tej do 18-tej
w Biurach Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicz,
Lwów, ulica Legionów 1, I piętro.**

Specjalista chor. skór., wener. i kosmet. Dr.
HENRYK SPUND-FISCHER, b. długoletni
lekarz (asyst.) klinik-Dermatolog. w BERLINIE,
PRADZE i WIEDNIU, wrócił z zagr. i
ord. od 9—1 i 3—7, pl. Marjacki 10, II. p.,
2-gie wejście ul. Sobieskiego 2. Tel. 51-68.
POCZEKALNIE SEPARATKOWE 8837

Roentgenolog 8954
Dr. Ludwika Landes Leinerowa
Lwów, 3 Maja 7, powróciła.

ZYTO WIERZBIĘŃSKIE
oryginalne, najplenniejsze, bezwzględnie
zimotrwałe wysyła natychmiast
z magazynu 9275
Tadeusz WASUNG i SKA
Lwów, Chorążczyzna 18.



**SÓL POTASOWA
STASFURCA 40-42%**
wysyłam najpункtuálniej po oryginalnych cenach fabrycznych
wolne od cła do końca września
Józef Karrach
Lwów, ul. Kościuszki 1. 19.

9264

INSERUCIE W „SŁOWIE POLSKIM“.

OSTRZEŻENIE!

Częste nadużycia popełniane przez różnych niesumiennych osobników, zniewalają nas

OSTRZEC PP. ROLNIKÓW

iz nie upoważniliśmy nikogo do przyjmowania zamówień i zaliczek na
dostawę naszych wyrobów, jak również nie wydaliśmy nikomu upoważ-
nienia uprawn. do wykonywania w naszym imieniu czynności agenta.

Natomiast niektórzy nasi hurtownicy—grosiści, wysyłając od siebie przedstawicieli, stale zaopatrują ich
w odpowiednie legitymacje, których ważność, przed zawieraniem przez PP. Rolników jakichkolwiek transakcji,
powinna być dokładnie zbadana.

9256

„UNJA“ Zjednoczone Fabryki Maszyn
dawn. A. Ventzki, Blumwe i Peters S. A. w Grudziądzu.